Dziś 12 stron

Opł. uiszczona rycz. z góry.

Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 60. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 80. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 5 kwietnia 1928 r. | Rok IV.

Sukces.

Trzeba było mieć nerwy, jak postronki, by cierpliwie znieść prowokacje premjera rządu kowieńskiego i wysłuchać jego wielogodzinnych, demagogicznych przemówień. Pana Waldemarasa ogromny w tym kierunku wysiłek poszedł na marne, gdyż nie zdołał wyprowadzić z równowagi ministra Zaleskiego i innych członków delegacji polskiej. Ostatecznie wojowniczy dyktatorek skapitulował.

Kapitulacja p. Waldemarasa wyraża się w jego zgodzie na powołanie trzech komisji: gospodarczo-komunikacyjnej, bezpieczeństwa i granicznej, dla definitywnego rozpatrzenia spraw, od których należytego załatwienia zależy uregulowanie stosunków polsko-litewskich. Komisje obradować będą — pierwsza w Warszawie, druga w Kownie, trzecia w Berlinie.

Nie należy się łudzić, iż zgoda na utworzenie komisyj jest wyrazem dobrej woli rządu litewskiego. Pan Waldemaras dobrej woli nie miał i nie ma, a na utworzenie komisyj rzeczoznawców się zgodził, bo zgodzić się musiał. Nie miał innego wyjścia, nie chcąc otwarcie zrywać konferencji. Wszelkie metody prowokacyjne zawiodły, ustępliwość i pokojowość delegacji polskiej była tak wielką, że na wypadek zerwania konferencji odpowiedzialność za to obciążyłaby wyłącznie i całkowicie delegację litewską. P. Waldemaras nie chciał i nie mógł narażać się całemu światu i uczynić się jeszcze bardziej niepopularnym w jego opinji, więc konferencji nie zerwał.

I na tem polega sukces delegacji polskiej, poważny sukces **moralny.** Posuniętą do najdalszych granic ustępliwością, Polska dała świadectwo prawdzie, iż pragnie pokojowego współżycia z Litwą i jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich z narodem litewskim. A jednocześnie zdemaskowaną została zła wola rządu kowieńskiego i znalazł potwierdzenie fakt, że p. Waldemaras jest wiernem echem pp. Cziczerina i Stresemanna. Wobec zainteresowania opinji europejskiej kwestją polsko-litewską, są to wydarzenia doniosłej wagi. Jest to jednak bodaj jedyny dodatni rezultat konferencji królewieckiej.

Prace komisyj niewątpliwie dałyby pożądane rezultaty, gdyby w grę wchodziły interesy jedynie obu zainteresowanych państw, Polski i Litwy. Jednakże w rachubę wchodzą jeszcze interesy Sowietów i Niemiec. Oba te państwa usiłują niedopuścić do porozumienia polsko-litewskiego, pragną, by Litwa była i nadal ogniskiem niepokoju, bolączką, odwracającą uwagę świata od innych, ważniejszych zagadnień, od niemiecko-bolszewickich planów i spisków przeciwko pokojowi.

Zaś p. Waldemaras jest połusznem narzędziem w rękach władców Moskwy i Berlina. Jest tubą, przez którą ci panowie grzmią przeciwko Polsce — i pajacem, którego „marsowe“ a zabawne miny i skoki mają zabawić świat, trochę go niepokoić, a głównie odwracać jego uwagę od celów niemiecko-bolszewickiej spółki. Czy w tych warunkach można żywić nadzieję, że rokowania bezpośrednie polsko-litewskie przyniosą pożądane rezultaty?

Sądzimy, że nie. Utwierdza nas w tem przekonaniu oświadczenie ministra Zaleskiego, który wprawdzie powiedział, że ma nadzieję doprowadzenia rozmów polsko-litewskich „do jakiegoś rezultatu“, lecz zakończył słowami: „Gdyby jednak nie można było doprowadzić ich do końca, to będę musiał przekazać pertraktacje polsko-litewskie na stół Ligi Narodów.“ Zapewne, że to trzeba będzie uczynić. Lecz gdy nawet interwencja Ligi nie poskutkuje?...

Wierzymy, że Rząd Marsz. Piłsudskiego i wtedy znajdzie właściwe wyjście z niemożliwej do ścierpienia sytuacji, wytworzonej złą wolą rządu Waldemarasa.

J. Giorski.

Przykre rozczarowanie w Moskwie.

Bolszewicy zaskoczeni uchwaleniem przez Sejm prowizorjum budżetowego.

Moskwa, 3. 4. (Pat.) **Uchwalenie przez Sejm prowizorjum budżetowego zaskoczyło tutejsze sfery komunistyczne. Powszechnie liczono na ostrą walkę konstytucyjną już na wstępie kadencji, poczem sprawa pełnomocnictwa dla Rządu miała odegrać wybitną rolę. Największe zdziwienie wywołuje tu stanowisko P.P.S. Od chwili bowiem ogłoszenia wyniku wyborów panowało przekonanie, że P.P.S., doznawszy częściowego niepowodzenia w okręgach przemysłowych, będzie znacznie ustępliwsza wobec komunistów. Dlatego też energiczna postawa, zajęta przez socjalistów polskich na wewnątrz i zewnątrz Sejmu wobec posłów komun. — wywołuje tu nietylko zdziwienie, lecz i zdenerwowanie. Redakcja oficjalnej agencji rządu sowieckiego „Tas“, kończy biuletyn swój z dn. 31 marca o sytuacji wewnętrznej w Polsce dosłownie w następujący sposób:**

„Na IV posiedzeniu Sejmu P.P.S. ze znakomitem powodzeniem pełniła rolę policji“. A dzisiejsza „Izwiestja“ w oficjalnym komentarzu po informacji o szybkiem załatwieniu preliminarza, powtarza za agencją „Tas“, że P.P.S. jest właściwie tylko aktywną współpracowniczką policji.

Prasa zagraniczna

o sukcesach polskiej dyplomacji w Królewcu.

Berlin, 3. 4. (Pat.) „Ostexpress“ donosi z Kowna, że prasa tamtejsza zachowuje się wobec rokowań królewieckich z wielką rezerwą i wyraża ubolewanie z tego powodu, iż Rząd litewski w tak poważnym momencie nie pozwolił jej na otwarte wypowiedzenie zdania o wynikach obrad królewieckich.

*

Berlin, 3. 4. (Pat.) „Vossische Zeitung“ przynosi wstępny artykuł swego korespondenta warszawskiego Birnbauma o konferencji królewieckiej i jej wynikach. Birnbaum na wstępie zaznacza, że Waldemaras w rozmowie z dziennikarzami niemieckimi uderzył w ton solidarności Litwinów z Prusami Wschodniemi w stosunku do wspólnego sąsiada Polski. Aluzje te, znane na gruncie królewieckim — oświadcza Birnbaum — **wymagały ze strony min. Zaleskiego pewnej dozy przezwyciężenia się przy udzielaniu zgody na wybór Królewca jako miejsca rokowań. To przezwyciężenie się jednak opłaciło się bardzo Polsce, przyniosło bowiem p. min. Zaleskiemu nietylko rozczarowanie w postaci sympatycznego przyjęcia w Prusach Wschodnich, lecz także niedwuznaczny i rzeczowy sukces w konferencji.**

Gdańsk, 3. 4. (Pat.) Prasa tutejsza zamieszcza bardzo obszerne sprawozdanie przebiegu konferencji polsko-litewskiej, zaopatrując je w długie komentarze.

„Danziger Neueste Nachrichten“ w tytule redakcyjnym podkreśla, że konferencja królewiecka, którą rozpoczynano przy bardzo małych widokach, **doprowadziła jednak do pewnego zakończenia, które ze względu na ciężką sytuację uważane być musi za sukces.** Cała konferencja królewiecka pozostawała pod znakiem nadzwyczaj żywej działalności delegacji polskiej, która **robiła wszelkie wysiłki do porozumienia,** podczas gdy Litwini zachowywali się raczej biernie i starali się całkiem jawnie uniknąć decyzji. Wniosek min. Zaleskiego **co do paktu o nieagresji jest sensacją dnia. Waldemaras starał się uniknąć zajęcia stanowiska w sprawie tego projektu. Wydaje się tylko rzeczą wątpliwą, czy Litwa wogóle podejmie dyskusję na temat tego projektu,** gdyż doprowadzenie do takiej dyskusji ze strony litewskiej mogło by być uważane przez Polskę jako uznanie obecnego stanu terytorjalności.

*

Po konferencji w Królewcu.

Powrót delegacji Polskiej do Warszawy.

Królewiec, 3. 4. (Pat.) P. min. spraw zagran. August Zaleski w towarzystwie członków delegacji wyjechał dziś, o godz. 11 przed poł., z Królewca do Warszawy. Wyjeżdżającego p. ministra żegnał na dworcu w imieniu władz niemieckich radca legacyjny Lechlan, konsul generalny Rzplitej w Królewcu pan Staniewicz z całym personelem konsulatu oraz pozostali jeszcze w Królewcu dziennikarze zagraniczni. P. min. Zaleski przybywa do Warszawy o godz. 9-tej wiecz.

Warszawa, 3. 4. (Pat.) Dziś o godz. 8.45 wieczorem powrócił z Królewca p. min. spraw zagran. August Zaleski w towarzystwie członków delegacji. Na dworcu p. ministra powitali małżonka, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagr.

Nowa sensacyjna afera w Niemczech.

Berlin, 3. 4. (Pat.) W dyrekcji Koleji Rzeszy wykryto **nowe wielkie nadużycia i przekupstwa przy dostawach, wskutek czego jeden z dyrektorów, Neumann, został zawieszony w urzędowaniu. Równocześnie wytoczono przeciwko niemu śledztwo. Sprawa dyr. Neumanna rozrosła się do rozmiarów sensacyjnej afery.**

Krwawy terror niemiecki na Śląsku przeciw Polakom.

Opole, 3. 4. W ubiegły piątek, dn. 30 marca r. b. w Kępie, powiat opolski, w prywatnem mieszkaniu **wdowy po polskim wojaku, miała się odbyć lekcja śpiewu polskiego, urządzona z ramienia tamtejszej kongregacji marjańskiej panien.**

Lekcję uniemożliwił terror tych samych osobników, którzy dnia 20 marca rozbili w Kępie odczyt religijny o Matce Boskiej z Lourdes. Jeszcze przed odbyciem lekcji śpiewu funkcjonarjusz gminny Witt, powołując się na rozkaz landrata zabronił właścicielce mieszkania udzielenia izby na lekcje: gdy mimo tej pogróżki uczestniczki zebrały się na lekcję do mieszkania pod dowództwem nauczyciela Larysa, wtargnął oddział bojówki, złożony z osobników sprowadzonych z sąsiednich wsi. Witt wszedł razem z nim do mieszkania i oświadczył: „Mam polecenie z Landratury zakazać odbycia lekcji śpiewu“. Jeżeli gospodyni nie chce stracić renty, to niech zabroni lekcji śpiewu. Kto po polsku chce śpiewać, niech idzie do Warszawy. Zamknijcie zebranie zanim dojdzie do rozlewu krwi“.

Zaraz potem jeden z niemców rzucił się na uczestniczkę, szarpiąc ją za włosy, a świadek tego znęcania się, żandarm Breitkopf nie poskromił napastnika.

Już poprzedniego dnia, gdy żądane od żandarmów Breitkopfa i Kleindamma ochrony lekcji śpiewu, Kleindamm odpowiedział kpinami i szyderstwami. Po rozbiciu lekcji banda bojówkarzy w towarzystwie Witta i Larisa poszła do gospody w Kępie, gdzie, po obelgach ciężko pobiła znajdujących się tam trzech Polaków. Jednym z pobitych musiał się zaopiekować lekarz. W związku z tym nowym napadem wśród Polaków na Śląsku Opolskim zapanowało ogromne oburzenie.

Z posiedzenia sejmowej Komisji budżetowej.

Prezydent Rzplitej zrzekł się podwyżki swego budżetu. — Skasowanie „Gazety Lwowskiej i „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“. — Uchwalenie budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Warszawa, 3. 4. (Pat.) We wtorek, 3 bm., o godz. 10.30, zebrała się Sejmowa Komisja Budżetowa. Na posiedzeniu tem poseł Wyżykowski zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Referent m. in. zaznaczył, że kancelarja cywilna ma niedostateczny skład personelny, przez co urzędnicy w tym dziale są przeładowani pracą. Omawiajac uposażenie Prezydenta Rzplitej, reefrent stwierdził, **że uposażenie to dawniej wynosiło 10.000 zł. miesięcznie, po zwaloryzowaniu wynosić by to musiało 18.000 zł. Na jednem z posiedzeń Rady Ministrów uchwalono zaokrąglić tę sume do 20.000 zł. miesięcznie. Jednakże p. Prezydent Rzplitej nie zgodził się na to, aby uposażenie jego było zwaloryzowane przed zwaloryzowaniem płac ogółu urzędników i zażądał pozostawienie zeszłorocznej kwoty 15.000 zł.** Plan finansowy gospodarczy rezydencji w Spale przedstawiać ma **niedobór w wysokości 132.000 zł.** — pozostaje to w związku z urządzeniem **stacji doświadczalnej** i **rolniczej**, gdyż obok zachowania dotychczasowego charakteru reprezentacyjnego Spała taki ma właśnie charakter, zgodnie z życzeniem p. Prezydenta. Oczywiście niedober ten — oświadcza sprawozdawca — z biegiem czasu zniknie, a nawet zamknie się nadwyżką.

Poseł Dąbski z wdzięcznością podniósł **wielki giest p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który nie zgodził się na zwaloryzowanie swego uposażenia, dając tem świetny przykład innym.**

Sprawozdawca informuje dalej, że p. Prezydent Rzplitej utworzył około swej osoby tak zw. ośrodek dla spraw gospodarczych. Zaangażowano w tym celu cztery osoby ze świata naukowego i technicznego. Po końcowych wyjaśnieniach posła Wyżykowskiego **Komisja przyjęła budżet Prezydenta Rzplitej bez zmian.**

Następnie odbyło sie głosowanie nad wnioskami do **budżetu Prezydjum Rady Ministrów**, które omawiane były na wczorajszem posiedzeniu. **Komisja przyjęła wniosek posła Czetwertyńskiego i Korneckiego, aby skreślić przedsiębiorstwom i wydawnictwom państwowem dochody i rozchody „Gazety Lwowskiej“ oraz „Gazety Poznańskiej i Pomorza“.**

Wsprawach trybunału administracyjnego przyjęto wniosek sprawozdawcy o dodanie 20.700 zł. na dwa nowe etaty sędziów.

Z kolei poseł Wyżykowski referował pozycję Najwyższej Kontroli Państwa, stwierdzając przytem dodatkowy wniosek, ażeby na zapoczątkowanie **budowy gmachu tej Izby w Warszawie przeznaczono w budżecie 600.000 zł.**, a na zapoczątkowany gmach w Wilnie 180.000 zł. Mówca podnosi, że Izba Kontroli Państwa **ogromnie ułatwia prace Sejmu. Poseł Chądzyński przychylił się do tego wniosku.** Przewodniczący, poseł Byrka, oświadczył jednak, że nie może podać wniosku pod głosowanie. Merytorycznie przeciwny jest wnioskowi referent poseł Rataj, twierdząc, że państwowy budżet nie może być haotyczny. Mamy projekt inwestycji, mamy inwestycje zawarte w budżecie — oświadczył poseł Rataj — nie można więc stworzyć nowej kategorji projektów budżetowych w formie wniosków poselskich.

Prezes N.K.P., p. Wróblewski, wyraził nadzieję, że sprawa budowy tego gmachu zostanie w końcu uzgodniona w Rządzie i wtedy zostanie objęta planem budżetowym — preliminowanym. Prosi więc o odroczenie sprawy do trzeciego czytania. Wobec tego rodzaju oświadczenia prezesa Wróblewskiego, referent cofnął narazie swój wniosek.

Następnie prezes Wróblewski udzielił szeregu wyjaśnień o działalności naczelników N.K.P., poczem Komisja **budżet N.K.P. przyjęła bez zmiany.**

Następne posiedzenie Komisji budżetowej wyznaczone zostaoł na dzień 18 kwietnia, godz. 10-tą rano.

Rozłam w P. P. S. na Śląsku.

Eks-poseł Biniszkiewicz organizuje nową partję.

Katowice, 3. 4. Rozłam w śląskiej P. P. S. stał się faktem dokonanym.

Wczoraj secjonista p. Biniszkiewicz, przeciw któremu zarząd partji wytoczył cały szereg zarzutów natury moralnej, zwołał zebranie swoich zwolenników, na które przybyło 123 delegatów z 35 miejscowości Śląska.

Biniszkiewicz przedstawił przyczyny rozlamu w partji, zwalając winę na napływową grupę inteligencji i uderzając w akcenty wybitnie separatystyczne.

Według Biniszkiewicza, centralne władze partyjne w Warszawie wypowiedziały się za wspieraniem żywiołów bolszewizujących, opozycja zmuszona jest przeto oderwać się od Warszawy i utworzyć niezależną śląską partję socjalitystczną.

Lekarz obłąkanych

212 (Ciąg dalszy.)

— Nie żyje!... — jęknęła wzruszona Paula. — Cóż to za straszne stało się nieszczęście?

— Tak jest niestety.

— Potrzeba koniecznie ukryć choćby na teraz, przed Edmą tę złowrogą nowinę... Biedactwo nie przeżyłoby tego.

— Uprzedziłem już pana Leclere — odezwał się Grzegorz.

— Rozumiem tę potrzebę doskonale — potwierdził Fabrycjusz — i będę jak grób milczał... Wytłómaczę, jak będę mógł najlepiej nieobecność wuja. Ale Edma, chociaż trochę później, musi się koniecznie dowiedzieć o smutnym wypadku. Biedna kuzynka, żałuję jej z całej duszy!... Taki los!... Śmierć zabrała jej tak przedwcześnie ojca, a matka zmysły straciła.

— Na szczęście my jej pozostajemy, ty, doktor i ja — odezwała się Paula — pomiędzy takimi jak my przyjaciółmi, nie będzie samą na świecie...

— Zapewne — odparł młody człowiek — że spełnimy uczciwie nasz obowiązek... Czuwać będziemy nad Edmą z największą troskliwością, ale pomimo to wszystko przyszłość jej mnie przeraża...

LIV.

— Przyszłość Edmy cię przeraża? — powtórzyła Paula.

— Bardzo.

— A dlaczego?... Cierpieć będzie okropnie, ale w jej wieku rany goją się prędko... To prawo natury... Czego teraz możemy się tylko obawiać, to nagłego, niespodziewanego wstrząśnienia... Kochany doktor skonstatował u panny Delariviere sympotmata choroby sercowej w pierwszym rozwoju... Jego nauka i troskliwość zdołały zapobiec złemu, ale mogłoby się odezwać ono przy tak wielkiem wzruszeniu.

Fabrycjusz potrafił przystroić twarz w wyrazy współczucia i smutku.

— Kochana Paulo! — szepnął — nie śmierć wuja przedstawia przyszłość Edmy w czarnych kolorach, ale raczej fałszywe, rozpaczliwe położenie, jakie ta śmierć w świecie jej uczyni...

Panna Baltus i doktor Vernier spojrzeli na Leclera z widocznem zdziwieniem.

— Nic a nic nie rozumiem — odezwała się panna Baltus.

— Bo nie wiesz pewnej rzeczy... moja droga Paulo...

— Więc mi powiedz.

I tu opowiedział Fabrycjusz o niezatwierdzonym jeszcze ślubie przez ustawy francuskie pana Delariviere z Joanną, skutkiem czego Edma według tych ustaw za ich córkę uznaną być nie mogła.

Grzegorz Vernier, chociaż bardzo zmartwiony nieprzewidzianym zgonem bankiera, słuchał tych słów z pewną radością. Edma była bez rodziny i pozycji... Winszował sobie w głębi duszy, bo teraz pomiędzy nią a nim nie istniała żadna przeszkoda.

— Panie Leclere — odezwał się Grzegorz drżącym trochę głosem — ja zaś myślę, że nie potrzeba tak czarno patrzeć w rzeczy... Położenie panny Edmy jest wprawdzie dotkliwe, ale może się zmienić najłatwiej w świecie...

— A cóż na to potrzeba, proszę pana? — zapytał Fabrycjusz.

— Ażeby uczciwy człowiek, pokochawszy pannę Delariviere z całej duszy i uzyskawszy jej wzajemność, poprosił o jej rękę i został jej mężem!...

— Ma pan rację i pragnąłbym szczerze, aby to kochane dziecko trafiło na człowieka, o jakim mówisz. Pragnę tego bardzo, ale prawie że nie mam nadziei!...

— Dlaczego?

— Boże drogi... wszak pan znasz dobrze świat i ludzi... Znasz pan dobrze Don Quichotowskie uczucia, gotowe niby do zwalczania głupich przesądów... Ale gdy przychodzi chwila stanowcza, rycerze ci spostrzegają nagle, że za dużo liczyli na swoje siły... Boją się opinji i cofają... Patrzyłem na to nieraz... Obawiam się też, aby znowu nie powtórzyła się ta sama historja...

— Nie obawiaj się pan, panie Leclere, bo z pewnością tego nie będzie... Jestem najzupełniej o tem przekonany...

— Ty, panie doktorze?...

— Tak, ja... To, co od pana usłyszałem, pozwala mi wypowiedzieć się otwarcie w kwestji, którejbym dzisiaj z rana nie śmiał był dotknąć jeszcze... Pan Delariviere nie żyje... więc do pana, jako do kuzyna panny Edmy, wypada mi się udać... Panu muszę zatem powiedzieć: „Jestem człowiekiem uczciwym i pracy się nie boję“. Położenie moje obecne jest już nie złe materjalnie, a coraz będzie lepsze. Kocham pannę Edmę z całej duszy, pragnę uczynić ją szczęśliwą i proszę pana o jej rękę.

— Ach! doktorze — wykrzyknęła Paula — jakże to pięknie z twojej strony!...

— Czyż zasłużyłem na takie szczęście, proszę pani — odrzekł Grzegorz.

— Moja odpowiedź, — pomyślał Fabrycjusz, — uczyni mi z tego człowieka nieprzyjaciela albo sprzymierzeńca

— Milczysz pan — powiedział doktor. — A co znaczy to milczenie? Czy nieprzychylnie patrzysz pan na moją propozycję?...

Miljonowe nadużycia celne w Gdańsku.

Od długiego czasu zachodziły w gdańskich urzędach celnych poważne niedokładności, których jednak władze gdańskie nie ścigały. Dotychczasowy kierownik bowiem tutejszej dyrekcji ceł, radca stanu gdańskiego Krefft, całkiem nie reagował na wiadomości nadchodzące coraz liczniej o różnych malwersacjach. Dopiero po jego ustąpieniu a raczej emerytowaniu i po zamianowaniu nowego dyrektora w osobie d-ra Neumanna, sprawa stała się aktualną.

Zresztą ten nowy kierownik chciał mieć stosunki uporządkowane i wobec tego zabrał się do czyszczenia atmosfery. Jako pierwszy etap w tym kierunku uważać należy ten tzw. wielki proces celny. tak nazwany z dwojakiej przyczyny: najpierw aby zadokumentować rzekomą nieprzejrzystość polskiej taryfy celnej a następnie rzucić niekorzystne światło na obecny senat. Proces skończył się uwolnieniem większości oskarżonych od winy i kary i tylko jeden urzednik dostał się do kozy. Fakty te beda może po części już znane.

Tymczasem proces wspomniany był tylko rozpoczęciem całego szeregu dochodzeń w sprawie nadużyć celnych i jak się dowiadujemy z bardzo dobrego źródła, sprawa roztacza bardzo szerokie kręgi. Rozwikłanie tej całej sprawy nie będzie łatwe, gdyż książki były prowadzone poniżej wszelkiej krytyki tak, że tutejsza dyrekcja sprowadzić musiała najpierw specjalnych rzeczoznawców z Berlina. Już wstępne i bardzo pobieżne dochodeznia wykazują **nadużycia w wysokości kilku miljonów złotych, które to straty ponosi w całości skarb gdański.** Według układu polsko-gdańskiego co do ceł rozliczenie między stronami następuje w ten sposób, że Gdańsk oddaje Polsce co trzy miesiące wpływy w tym całym okresie, stosownie do rejestracji dochodów, która jak dotychczas, prowadzona była dobrze. Tytułem tych rozliczeń kwartalnych Gdańsk wpłaca do kas polskich tygodniowy ryczałt, ustalony na zasadzie dochodów zeszłorocznych. W jaki sposób Gdańsk obraca w międzyczasie temi pieniędzmi, pozostaje jego rzecza, jak również odpowiedzialność za naruszenie wpływów kasowych spada na Gdańsk.

Nadużycia odbyły nie zapomocą tych tzw. kwitów czerwonych, wystawionych przez banki polskie tytułem pokrycia przypadającego cła przywozowego. Ponieważ swego czasu wywóz złotych polskich był ze względów walutowych wzbroniony, przeto kupcy płacili tymi kwitami cło, a złote efektywnie wpłacone w Polsce nie wyszły poza granice Państwa. Ponieważ kontrola tych kwitów przez władze gdańskie nie była ścisła, przeto wracały one kilkakrotnie do kas gdańskich, za każdym rzem jednak tytułem pokrycia nowego cła. A więc nadejście towaru było rejestrowane, natomiast nie wpłynęło cło. Głównym winowajcą był kontroler tych kwitów, który je jeszcze łącznie z innymi wtajemniczonymi puszczał w obieg. Przez długi czas mieliśmy w Gdańsku czarną giełdę dla tych papierów, które miały zupełnie taki kurs jak każdy inny papier wartościowy. Dyskontowano nawet te kwity. **Ten blogi stan rzeczy trwał dopóty, do**póki z polskiej strony nie zwrócono Gdańskowi uwagi na okradanie jego kas. Dopiero wtenczas wsadzono kilku udekorowanych na całych piersiach orderami do kozy.

Gdańsk znajduje się w coraz to większych trudnościach finansowych i jeszcze przed kilkunastu dniami senator skarbu jak i niektórzy leaderzy parlamentarni domagali się w sejmie gdańskim podwyższenia udziału w cłach polskich. Naszem zdaniem wystarczyłyby te pokradzione sumy najzupełniej na pokrycie bieżącego niedoboru, który jest coraz poważniejszy.

Kwestja staje się jednak coraz bardziej zawikłaną. Jak się bowiem dowiadujemy ze strony zbliżonej do senatu, Gdańsk zalega z oddaniem Polsce 6 milj. złotych wpływów celnych jeszcze u ubiegłego roku i 1 milj. złotych za ten rok, które to sumy zostały widocznie rozkradzione a musiałyby być Polsce już dawno oddane, ponieważ taki jest układ.

A więc kradzieży nie ułatwiały niby nieprzejrzyste polskie przepisy celne a jedynie niesumienność niektórych urzędników gdańskich i zupełne bierne zachowanie się dotychczasowego dyrektora urzędu celnego Kreffta, który wyprowadził się już do Berlina.

Zresztą wdrożenie całego szeregu procesów celnych już nastąpiło, które wykażą niewątpliwie jeszcze niektóre ciekawe szczegóły. Gdańskie władze celne zabrały sie z całą energją do ujawnienia nadużyć, stwarzając nawet specjalny wydział śledczy, na którego czele stanął wybitny kryminalista, powołany głównie do szajki malwersantów. Z jednego tylko dziwić sie należy, że władze celne gdańskie tak długo tolerowały ten stan rzeczy, aż straty doszły do sum miljonowych, a przecież miały informacje o nieścisłościach.

Ociemniali jako wybitni pracownicy w dziedzinie kultury.

Gdy na ulicy spotykamy niewidomego, jak idąc, laską formuje sobie drogę, to mimowoli wyobrażamy go sobie jako człowieka nieporadnego, zamkniętego jakby w ciemnicy więziennej, bezradośnie wegetującego, będącego ciężarem dla siebie i otoczenia.

A jednak w życiu kulturalnem wszystkich narodów spotykamy ociemniałych, którzy udowodnili, że siła woli i duchowa przewaga może zmóc zewnętrzne przeszkody i fizyczne hamulce.

★

Fawcett, od 21 roku życia ociemniały, wybitny publicysta i parlamentarzysta, został w roku 1880 przez premjera angielskiego Gladstone'a mianowany generalnym dyrektorem poczt.

Trudno sobie naprawdę wyobrazić, jak ślepiec może kierować tak skomplikowanym i tak odpowiedzialnym aparatem, jak nowoczesne pocztarstwo. A jednak czas urzędowania Fawcetta uchodzi za najszczęśliwszy okres w rozwoju poczty angielskiej.

Już jako student w Cambridge uchodził Fawcett za jednego z najzdolniejszych młodzieńców. Podczas polowania wpakował mu własny ojciec nabój śrutu w oczy; następstwem tego fatalnego wypadku była zupełna ślepota. Mimo to młodzieniec ukończył studja, a po ogłoszeniu dzieła „Manuel of political ekonomy“ został mianowany profesorem uniwersytetu, a potem generalnym dyrektorem poczt.

★

Interesujący wielce jest żywot innego ślepca, węgra Gabrjela Hertelendy. W 12 roku życia ociemniały, zajął się w swych latach młodzieńczych specjalnie studjami technicznemi; w roku 1836 wynalazł maszynę do wiercenia studni artezyjskich.

Spędził życie jako nauczyciel w zakładach dla ociemniałych w szeregu miast. Wszędzie tu zakładał zakłady rzemieślnicze dla nieszczęśliwców. Na starość utrzymywał się jako — zegarmistrz.

★

Wybitne zdolności miał Udalrich Schönberger, żyjący w pierwszej połowie 17 stulecia. Oślepł w 3-cim roku życia. Na uniwersytecie w Lipsku zdobył sobie tytuł magistra, władał siedmioma językami i wreszcie został profesorem filozofji na uniwersytecie w Królewcu.

Przytem wyrobił sobie w tak nadzwyczajny sposób zmysł dotyku, że rozróżniał każdy najdrobniejszy szczegół w każdej cząstce przedmiotu otaczającego go.

Zmarł w Regensburgu, a na grobie jego w tamtejszej katedrze widnieje napis: „Schönbergus hic est, qui lumine captus utroque. Argos philosophus pectore mille tulit“ (Tu spoczywa Schönberg, który, choć pozbawiony zupełnie światła obu oczu, jako filozof w piersi nosił tysiąc oczu).

★

Franciszek Huber, pochodzący ze Szwajcarji, ociemniały w 20 roku życia, zajmował się w drugiej połowie 18-go stulecia specjalnie pszczelnictwem. Poznał on dokładnie sposób życia pszczół i cały mechanizm produkcji miodu. On to pierwszy zrobił odkrycie, że zapłodnienie „królowej“ dokonywuje się nie w ulu, lecz podczas wyrojenia się w przestworzach, owego „lotu ślubnego“, który tak pięknie Maeterlinck opisał w swem „Życiu pszczół“.

★

Dzieje kultury znają również ociemniałego rzeźbiarza. Jest nim Vidal, urodzony w roku 1832 w Nimes we Francji. W 22 roku życia zachorował; bielmem pokrywać się poczęły jego oczy; przez rok cały, zanim zupełnie oślepł przyzwyczajał się do pracy w ciemności. W pamięci jego pozostały dawniej doznane wrażenia.

Specjalnie zasłynął jako rzeźbiarz okazów świata zwierzęcego.

★

Oto kilka zaledwie postaci z pośród wielu, które mimo strasznego kalectwa zdołały nietylko czynnie wystąpić na widowni pracy społecznej, ale nawet wybitnie się zaznaczyć. (m)

Echa wyborcze.

List pasterski ks. biskupa Łukomskiego.

Socjalistom należy odmawiać sakramentów św.

W niedzielę Palmową odczytano w kościołach diecezji łomżyńskiej list pasterski biskupa tej diecezji, J. E. ks. dr. St. Łukomskiego.

Ks. biskup Łukomski, wychodząc z założenia, iż ci, którzy głosowali na listy socjalistyczne, Wyzwolenia i t. zw. stronnictw chłopskich, wyrządzili wielką krzywdę i szkodę Kościołowi katolickiemu, zarządził,

„aby na znak smutku i żałoby w parafjach o znaczniejszej ilości głosów, oddanych na listy socjalistów, wyzwolenia lub t. zw. stronnictw chłopskich, zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej.

Parafje, których zarządzenie dotyczy, wskażę osobno. We wszystkich zaś parafjach zabraniam święcenia wielkanocnego w tych miejscowościach, w których oddano głosy na listy stronnictw wyżej wymienionych“.

W dalszym ciągu swego listu pisze ks. biskup Łukomski:

„Takim zaś parafjanom, którzy upomnieni nie wyrzekną się należenia do partyj socjalistów, wyzwoleńców, komunistów lub stronnictw chłopskich, t. j. związków, będących dla wiary i Kościoła Katolickiego szczególnie wrogo usposobionych, **należy odmawiać Sakramentów św.** Tacy bowiem w sercu swojem i w duszy już nie są uczniami Chrystusa i wiernymi Jego Kościoła. **Podobnie należy postąpić z parafjanami, czytającymi pisma wymienionych stronnictw lub popierającymi je składkami swojemi. Kto to bowiem czyni, jest uporny w złym uczynku, a w takiem usposobieniu Sakramentu św. przyjąć nie można. Należy także w odpowiednich wypadkach stosownie do kan. 1240 Prawa kan. odmawiać pogrzebu kościelnego“.**

*

W związku z tym listem klub P.P.S. zgłosił w Sejmie interpelację, w której ostro występuje przeciwko ks. biskupowi Łukomskiemu i Kościołowi.

Niektóre pisma katolickie, omawiając list pasterski ks. biskupa Łukomskiego, podkreślając słuszność jego osądu, iż stronnictwa socjalistyczne są wrogie Kościołowi — wyrażają jednak obawę, że zarządzenia ks. biskupa są może zbyt daleko idące i wywołają rozgoryczenie wśród ludu, który przecież został tylko obałamucony przez agitatorów.

Kochajmy i czcijmy chleb.

We Włoszech rozpoczęła się propaganda na rzecz oszczędzania chleba. Rząd Mussoliniego zamierza zmniejszyć dowóz mąki zagranicznej celem zrównoważenia bilansu handlowego.

Władze włoskie wyznaczyły dnie 14 i 15 kwietnia na Święto Chleba.

Sam Mussolini zredagował w poetycznej formie przykazania, dotyczące chleba powszedniego. W jednem z tych przykazań Duce (wódz) mówi: „Kochajcie i czcijcie, ale nie marnujcie chleba. Jest to najsłodszy podarunek Boży“.

Święto uczczenia chleba to nietylko celowa propaganda polityki gospodarczej. Jest to piękny symbol szacunku dla chleba powszedniego. Tego chleba, którego tylu, tylu ludziom brak. „Kochajcie i czcijcie chleb“ — powiada Mussolini. To znaczy: dziękujcie Bogu, że możecie uczciwą pracą zarobić na chleb codzienny i starajcie się, by inni nie mieli głodu i nędzy. Chleb bowiem to źródło siły dla wszystkich ludzi, bez różnicy wieku i zamożności.

„Nie marnujcie chleba“ — powiada Duce, to znaczy: Szanujcie ten najsłodszy podarunek Boży, nie pogardzajcie tą codzienną kromką. Dopóki na chleb starczy, żyć możecie i wy, i wasze rodziny. Dopiero gdy tego podarunku zabraknie — nędza zagląda w oczy.

Doprawdy, głęboką i symboliczną treść mają słowa: Kochajcie i czcijcie chleb!

Życie gospodarcze

Dwie miary.

Gdy swego czasu toczyła się walka o ustawę przemysłową, podnoszono ze strony kół rzemiosła konieczność, by mimo powszechności wyborów, do Izby wchodzili członkowie z nominacji. Chodziło bowiem o to, by uzupełnić luki zawodowe, jakie się stać mogły z przypadkowości wyborów, a dalej, by do pracy w Izbie przyciągnąć ludzi nauki, przyjaciół i znawców rzemiosła, którzy temuż rzemiosłu mogliby oddać poważniejsze usługi.

Na konferencji w Min. Przemysłu i Handlu napotkali rzemieślnicy na zasadniczy sprzeciw ze strony rady prawniczej, motywującej, że kooptacja jest sprzeczna z warunkiem konstytucyjnym powszechności wyborów.

Wobec takich argumentów musiała delegacja rzemieślnicza zamilknąć. Jakież jednakże zdziwienie musiało wywołać ogłoszone w kilka tygodni później po rozporządzeniu o prawie przemysłowem prawo o Izbach handlowych, gdzie członkowie są z wyboru i w ⅓ części z nominacji wzgl. z kooptacji. Jakże jest to możliwe? Przecież przy Ministrze Przemysłu i Handlu jest jedna i ta sama rada prawnicza!!

Czyż są dwie miary w ujmowaniu kwestji? Rzemiosłu polskiemu szczególnie chodziło o prawo kooptacji już nietylko z uwagi na powiększenie powagi i znaczenie Izby przez wciągnięcie ludzi inteligentnych i urzędów zainteresowanych, lecz także z uwagi na zażydzenie w niektórych województwach, które jest głównem powodem niedorozwoju kulturalnego rzemiosła.

Polityka w Min. Przem. i Handlu jest już więcej, niż niezrozumiała.

Jeśli do tego dołączymy i ten niestety smutny fakt że podział funduszów z 15% dodatku do patentów został zdecydowany wyłącznie na korzyść Izb handl., bo w woj. pom. na sumę 180.000 zł. przyznano Izbie Rzemieślniczej zaledwie 10.000 złotych, to nabiera się wręcz przeświadczenia, że w Min. Przemysłu i Handlu działają siły, wychodzące celowo na szkodę tak wielkiego odłamu naszej siły gospod., jakim jest rzemiosło! Faworyzacja jest tu oczywista i tłomaczenie się, że rozporządzenia te krępowały decyzję Min., są dość naciągnięte, albowiem rozporządzenia te nie przygotował nikt inny, jak to samo Ministerstwo.

Nie podnosiliśmy dotąd tych spraw, mimo, że uderzały każdego w oczy, ponieważ z kół zainteresowanych zapewniano przedstawicieli rzemiosła, że sprawy te nie są jeszcze ostatecznie zdecydowane.

Tymczasem nowy dowód faworyzacji większego przemysłu na szkodę rzemiosła, każe jednakże postawić stanowcze veto.

Przyznano bowiem Izbom handlowym i to pieniądze z dodatku do patentów, które najoczywiściej wpłynęły od rzemiosła. Tymczasem ustawa o Izbach handlowych, art. 1-szy, wyraźnie określa, co liczy do przemysłu i handlu, **wyeliminywując rzemiosło.**

Czas więc najwyższy, ażeby w sprawy te głębiej wglądnięto. Nie można bowiem robić z kwestji rzemieślniczej na zewnątrz rację stanu, na wewnątrz... farsę.

Z. R.

Baczność Cechy rzemieślnicze!

Nie wszystkie Cechy zmieniły swoje statuty w myśl przepisów nowej ustawy przemysłowej. To powinno się stać na najbliższych kwartalnych zebraniach. **Termin zmiany statutu upływa z dniem 15-tym czerwca rb.**

Pod względem istotnego znaczenia tego pokutują jeszcze mylne mniemania, jakie powstały na początku wejścia w życie ustawy na tle fałszywej interpretacji, tychże punktów. Otóż niektóre cechy rozwiązywały się, przekazując majątek nowemu cechowi, uchwalały utworzenie nowego cechu itd. Wszystko to jest niepotrzebne. Zwołane prawidłowo Walne zgromadzenie przeprowadza zmianę statute, wybór zarządu i te uchwały, które ze zmiany statutu wynikają. Wyjaśnia to wyraźnie jeszcze raz Min. Przem. i Handlu:

Do organizacji cechów na podstawie nowej ustawy nie potrzeba uprzedniej uchwały likwidacji każdego cechu, lecz przekształcenie dawnych cechów na zasadzie nowej ustawy następuje przez uchwalenie na Walnem Zebraniu cechu nowego statutu, odpowiadającego przepisom nowej ustawy.

Nowy statut winien być po przyjęciu go przez Walne Zebranie przesłany władzy przemysłowej wojewódzkiej (w Województwie Poznańskiem i Pomorskiem Wojew. Sąd Administracyjny) do zatwierdzenia, a w czasie przejściowym, t. j. od chwili zatwierdzenia go, cech działa na podstawie dawnego statutu, jednak z tem ograniczeniem, że działalność jego nie może być sprzeczna z postanowieniami nowej ustawy. Przepisy w sprawie organizacji nowych cechów są jednolite, tak dla istniejących dotąd cechów przymusowych jak i wolnych, ustawa bowiem nowa zna tylko dobrowolne zrzeszenia, zatem cechy przymusowe mogą nadal istnieć tylko po wyrażeniu zgody przez członków, że dobrowolnie chcą nadal do nich należeć.

Naczelnik Wydziału: W. Hauszyld.

Trudności powstają jedynie tam, gdzie do cechu należały różne zawody — **niepokrewne,** np. szewcy i krawcy. Otóż tu musi nastąpić rozdział. Szewcy muszą mieć swój odrębny cech i krawcy również. O podziale majątku pomiędzy owe dwie organizacje winno zadecydować Walne Zgromadzenie starego cechu. To samo dotyczy i innych zawodów. Zawody pokrewne, mogące się zrzeszać w ejeden cech, podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

Dalej powstaje kwestja terytorjalna działania poszczególnych cechów. Zasadniczo przewiduje Ustawa po jednym cechu dla każdego zawodu w powiecie. Jednakże o ile cech dotąd istniał dla więcej powiatów lub na całe Województwo Pomorskie, to naturalnie takie terytorjum działania może być ustalone dla nowego cechu. Nie może jednakże na tem samem terytorjum istnieć drugi cech. Wtenczas już musi nastąpić terytorjalne rozgraniczenie okręgów działania.

Jeżeli dotąd istniały w jednym powiecie dwa cechy, to cechy te winny w pierwszym rzędzie zlać się i potem wspólnie uchwalić przyjęcie nowych statutów. Albowiem drugi cech, o ile chce liczyć na zatwierdzenie, musiałby przyjąć inną nazwę, odróżniającą go od istniejącego już cechu.

Co do zasady, czy robić wielkie cechy, tj. z dużym okręgiem działania, to tego się nie zaleca, a raczej zaleca się, ażeby każdy powiat miał swój ściśle zawodowy cech.

Wynika to już z obowiązków nowego cechu, gdzie np. przed starszym cechu muszą się odbywać zawierania kontraktów pomiędzy uczniami a mistrzami itd.

O ile cech obejmuje całe województwo lub kilka powiatów, albo w danym powiecie jest kilka jeszcze miasteczek, w których jest większa ilość rzemieślników danego zawodu, to cech powinien wybrać dla każdej z owej miejscowości **„męża zaufania“**, który na daną miejscowość czy okolicę będzie zastępował cech, względnie starszego cechu. Funkcje mężów zaufania należy ustalić szczegółowym regulaminem.

W każdym razie najpilniejszem zadaniem cechów jest, ażeby do 15-go czerwca przeprowadziły uchwałę nowych statutów cechowych. Sprawy wątpliwe wyjaśni doświadczenie.

Z. R.

Nowa konkurencja dla eksportu polskiego.

Pokłady węgla na Bliskim Wschodzie.

Dla węgla polskiego, który zaczyna docierać do rynków Bliskiego Wschodu, powstać może wielka konkurencja po zorganizowaniu prawidłowej eksploatacji pokładów węgla tkwarczelskiego, leżących na wschód od wybrzeża morza Czarnego w odległości 30 klm. od Oczemcziri i 50 klm. od Suchumu. Prace w tym kierunku rozpoczynano dawniej, przerwała je jednak wojna. Obecnie rząd sowiecki powrócił do ówczesnej koncepcji i wydelegował specjalną komisję dla zbadania warunków eksploatacji złoży węglowych w Tkwarczeli. Komisja ta ustaliła, że warunki eksploatacji są pomyślne, gdyż kalkulacja wydobycia węgla wypadnie poniżej kosztów kopalń donieckich, a węgiel może znaleźć zbyt w ciężkim przemyśle kraju zakaukaskiego, bogatym w rudy żelazne, miedziane i manganowe, przemyśle metalurgicznym południa, marynarce morza Czarnego na kolejach czarnomorskich i zakaukaskich oraz w eksporcie do krajów Bliskiego Wschodu i Południa. Punktem wyjścia dla węgla tkwarczelskiego mogą być trzy porty czarnomorskie, a mianowicie Oczemcziri, Poti i Suchum, po dokonaniu przeróbek do masowego przeładunku.

Rada Kolejowa

przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

Jak nam donosi Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku, skład dyrekcyjnej Rady Kolejowej w kadencji 1928/30 jest następujący:

Z ramienia Pom. Urzędu Wojew. członkami Rady są pp.: naczelnicy wydziałów inż. Celichowski i K. Peszkowski oraz inż. K. Maćkowski. Zastępcami pp.: radca K. Barciszewski, radca inż. Gerstman, referendarz M. Piwik.

Z ramienia **Poznańskiego Urzędu Wojew.** pp. dr. Bereta, starosta w Bydgoszczy oraz J. Wujek, starosta w Wyrzysku.

Miasta reprezentują w Radzie pp.: Dr. T. Rzepecki, kierownik Zw. Tow. Kup. w Grudziądzu, przemysłowiec gdyński B. Nowacki, prezydent m. Torunia Bolt i E. Matecki, radca miejski w Bydgoszczy. Zastępcami ich są pp.: K. Neymann w Gdyni, radca Wł. Nowakowski w Grudziądzu, wiceprez. m. Torunia A. Antczak, architekt B. Jankowski w Bydgoszczy.

Z grupy powiatowych ciał samorządowych, jako członkowie: pp. W. Dytkiewicz, starosta w Tczewie, F. Czarnowski z gniewskiego, dyr. St. Gąsowski w Wejherowie, Cz. Nagórski w Starogardzie. Jako zastępcy pp.: ks. prob. Gulgowski z Kielbasina pow. toruński, S. Weiss, kierownik starostwa w Chojnicach, J. Czarliński, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu i p. T. Brauner z Garczyna.

Grupę organizacji gospodarczo-społecznych reprezentują pp.: Zbign. Jagodziński, dyrektor fabryki „Herzfeld i Viktorjus“ Grudziądz, Maksymiljan Jankowski, dyrektor „Unja“ w Bydgoszczy, inż. Chrzanowski Toruń, Franciszek Biszoff, syndyk Izby Rzem. w Grudziądzu, Tadeusz Marchlewski, prezes Związku Tow. Kup. w Grudziądzu, Stanisław Manthey, st. ref. Pom. Izby Roln. w Toruniu, Dr. Tadeusz Drażdżyński, dyrektor Zach. Polsk. Przemysłu Cukr. w Poznaniu, Szczesny Skarżyński z Radosłowa pow. Tczew, inż. Teofil Wdziękoński, Nacz. Dyrektor fy. Kabel Polski Bydgoszcz, Leon Jackowski, dyrektor Sp. Akc. „Lasy Polskie“ Bydgoszcz, inż. Alfred Dziedziul, prezes Ziwązku Cegielń Chełmno.

Zastępcami ich są pp.: J. Pillar, prezes Zw. Przem. Bud. w Starogardzie, kupiec bydgoski W. Ludwiczak, inż. Tomczycki w Bydgoszczy, Józef Czajkowski z Płoskocina, G. Pol z Poznania naczelnik J. Głębowicz z Torunia, W. Heinke z Grudziądza, W. Zwoliński z Grudziądza, M. Cieśliński z Torunia, inż. Rolbieski z Bydgoszczy, dyr. H. Podkomorski z Starogardu.

Członkowie mianowani przez p. ministra komunikacji: pp. Stefan Grabski, komisarz R. P. w Radzie Portu w Gdańsku, Zygmunt Kierski, dyrekt. Banku Kwilecki Potocki w Gdańsku — Delegat Sztabu Generalnego, p. Major Engelbert Grycz, Bydgoszcz, wzgl. w jego nieobecności: kap. Franciszek Szczepański.

Godziny otwarcia sklepów.

Nowe przepisy od 9 kwietnia.

Od 9 kwietnia r. b. obowiązywać będą następujące godziny handlu i otwarcia sklepów i zakładów.

Zasadniczo czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę i kończyć się musi o godz. 7-ej wiecz.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do 12 godzin na dobę, maximum jednak do godz. 9 wiecz.

Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę. W dni przedświąteczne i soboty mogą być zamykane o godz. 8 wieczorem.

Czas otwarcia we wszystkie dni w tygodniu zakładów, jak: restauracje, cukiernie, kawiarnie i in., uzależniony jest od kategorji przemysłowej i potrzeb miejscowych.

Przerwy, w czasie których sklepy i zakłady będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.

Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi, kalotechnicznymi, dokonywać wolno tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

Sankcja karna za przekroczenie godzin handlu przewiduje grzywnę do 2000 zł. i areszt do 6 tygodni albo jedną z tych kar.

Zycie pracownicze.

Co zawiera nowe rozporządzenie Prezyd. o umowie o pracę pracowników umysłowych

Rozporządzenie obowiązuje z dniem 23 lipca rb. — Jak się zawiera umowę o pracę.

Umowę o pracę zawiera się: 1. na okres próbny; 2. na okres wykonania określonej roboty; 3. na czas nieokreślony; 4. na czas określony.

Pracownik ma prawo żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę.

Okres próbny trwa maximum 3 miesiące, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

Co dotyczy rodzaju i zakresu obowiązków oraz wynagrodzenia w braku indywidualnej umowy, obowiązuje zawarta dla danego obszaru umowa zbiorowa lub też zwyczaj miejscowy, przyjęty w danej gałęzi pracy.

Bez zezwolenia pracodawcy pracownikowi nie wolno prowadzić własnego przedsiębiorstwa, jak również dokonywać tranzakcyj, czy na własny, czy też na cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem pracownik jest zatrudniony.

Pracodawca może zawrzeć z pracownikiem pełnoletnim umowę, ograniczającą pracownika w jego zarobkowaniu w danej branży na pewien czas po rozwiązaniu stosunku pracy.

Do ważności takiej umowy wymagane jest zawarcie jej na piśmie; pracodawca pozatem musi zobowiązać się w niej do wypłacenia pracownikowi przez czas trwania ograniczenia tytułem odszkodowania co najmniej połowy wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w ostatnich 3 latach.

Umowa taka obowiązuje tylko co do zarobkowania w tej gałęzi pracy, w której pracownik był zatrudniony i co najwyżej na przeciąg jednego roku.

Umowa ta traci moc prawną, jeżeli stosunek pracy został rozwiązany z winy pracodawcy lub jeżeli ostatnie wynagrodzenie pieniężne pracownika nie przekraczało sumy 6000 zł. rocznie.

Komunistyczni posłowie Reichstagu uciekli przed aresztowaniem.

Berlin, 3. 4. Policja kryminalna w Berlinie usiłowała wczoraj aresztować posłów do parlamentu Rzeszy z frakcji komunistycznej Stockera, Koenena, Hoernle, Heckerta, Remmele i Pfeiffera pod zarzutem zdrady stanu i związku z sowiecką organizacją trzeciej międzynarodówki. Gdy jednakże policja zjawiła się w miejscu zamieszkania posłów, już ich tam nie znaleziono. Podobno zbiegli zagranicę.

Bezprocentowe zaliczki dla urzędników.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli wydało rozporządzenie o zaliczkach na uposażenia dla fukcjonarjuszy państwowych. W myśl tego rozporządzenia bezprocentowe zaliczki na uposażenie, przyznane funkcjonarjuszom państwowym, będą wypłacane ze specjalnego funduszu pod nazwą „Fundusz zaliczek na uposażenie“, opartego na zasadach obrotowości.

Fundusz zaliczek na uposażenie będzie tworzony stopniowo w ciągu 12 miesięcy do dyspozycji poszczególnych władz centralnych w Centralnej Kasie Państwowej kredytu, wprowadzonego do budżetu zwyczajnego Ministerstwa Skarbu na rok 1927/28.

Rozdział sum między poszczególne władze centralne na fundusz zaliczek zarządzi Min. Skarbu. Wypłatę poszczególnym funkcjonarjuszom zaliczek na uposażenie zarządzać będą odpowiednie władze zapomocą asygnacji, zgodnie z przepisami rachunkowo-kasowymi. Zwroty zaliczek na uposażenie, wypłacone z tego funduszu, spłacać należy do kas skarbowych na wznowienie tego funduszu do dyspozycji władzy, która zaliczkę asygnowała.

W razie umorzenia zaliczki, ze względu na niemożność ściągnięcia jej, powinna właściwa władza przelać odpowiednią sumę do funduszu zaliczek z własnego budżetu.

Bezpłatne przejazdy kolejowe

dla rodzin osób wojskowych

Z dniem wczorajszym weszły w życie nowe przepisy służbowe w sprawie przejazdu wojskowych na polskich kolejach państwowych i na kolejach prywatnych, zarządzanych przez państwo.

Przepisy te przynoszą ważną zdobycz dla rodzin osób wojskowych, zapewniając im wolny przejazd temi kolejami. — Odtąd przy przeniesieniach służbowych rozkazy wyjazdu i bezpłatne bilety otrzymywać będą oprócz głów rodzin, żony i dzieci oficerów i podoficerów oraz jedna osoba z ich służby. W innych zaś wypadkach prawo bezpłatnego przejazdu przysługiwać będzie rodzinom wojskowych na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra spraw wojskowych, uzgodnionego z ministrem komunikacji.

Rodzinom przy przejazdach przyznano te klase, które przysługują głowie rodziny, tj. I-szą dla oficerów od majora w górę, 2-gą dla oficerów młodszych i chorążych, 3-cia dla podoficerów.

Prócz tego przyznano bezpłatne listy przewozowe dla wdów i sierot po osobach wojskowych, zmarłych w służbie czynnej na wypadek przesiedlenia się tych rodzin po śmierci głowy rodziny.

Z bezpłatnych przejazdów przy przeniesieniach służbowych korzystać będą także rodziny urzędników cywilnych zajętych w biurach wojskowych na stanowiskach etatowych.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Znaj siebie samego

Refleksje wielkopostne.

Pod tym względem jest ogromna różnica między światem starożytnym a chrześcijańskim. Rzadcy mędrcy niedostępni dla ludu, o który nie dbali wcale, domagali się cnoty od uczniów swoich, jak Plato nauczający: „Powinniśmy usilnie się starać o nabycie już w tem życiu cnoty i mądrości, gdyż nagroda czeka nas wielka“. Tenże w djalogu Gorgias pisze o żalu, poprawie i zadośćuczynieniu jakby jaki Ojciec Kościoła, ale czyż dlatego zepsucie obyczajów jakie się zaczęło za Peryklesa, zmniejszyło się przez następne wieki przedchrześcijańskie? Czy dużo było tam Augustynów nawróconych? Mimo najsilniejszych poszukiwań, zaledwie o nawróceniu jednego Thespeziusa się dowiadujemy, który według Plutarcha po chorobie i widzeniach stał się zupełnie innym człowiekiem. Woleli ludzie naśladować bożków, albo oddawali się pesymizmowi bez nadziei. Levius Polibius i Seneka i inni, żadnej nie spodziewali się już odmiany i świat starożytny sam sobie zostawiony bez pomocy z nieba stał się nieuleczalnym.

W chrześcijańskim świecie znajomość samego siebie połączona z żalem za grzechy podniesiona do godności Sakramentu, może oczyszczać i odradzać nietylko filozofów, ale wszystkich bez wyjątku ludzi, jeżeli chcą dopełnić tego wszystkiego co Chrystus chce aby dopełnionem było.

Jeżeli Pytagoras miał garstkę uczniów, to Chrystus miał i ma ich miljon razy więcej. To co się stało ze synem św. Moniki, powtarza się od tylu wieków z młodzieńcami, którzy naśladując Augustyna w złem, naśladują go za Łaską Bożą w nawróceniu. Łotr szczerze nawrócony na Kalwarji był tylko jeden i nie wielu Augustynów, którzy zostali świętymi, aby nikt nie rozpaczał w zbawieniu, ale tak ich mało, aby nikt nie grzeszył w nadziei miłosierdzia Bożego. Jakże nie to często się trafia, że młodzieniec porwany pokusami, a częściej jeszcze złym przykładem kolegów, brnie coraz dalej w złem i wkrótce może będzie mógł z własnego doświadczenia powtórzyć znaną piosenkę do gwiazdki:

„Zwiędły róże, zwiędły wieńce,
pożółkł życia maj
I zapały i rumieńce
i tych złudzeń kraj.“

Jeżli nie pójdzie za głosem Boga, który go woła od czasu do czasu, aby się upamiętał, zdolności jego się zmarnują, a może i życie całe. Ojczyzna i rodzina nie będą mieć z tego pociechy. To samoluby! Ale Chrystus ustanowił dla niego drugi pracowity chrzest pokuty i jeżeli godnie do niego przystąpi, powstanie z nałogów swoich.

Znajómość samego siebie i wypowiedzenie swych przewin wobec kapłana, nie jest jakąś wiedzą oderwaną lub lekcją, której wystarczy się nauczyć i wyrecytować, lecz jest fundamentem, na którym ma się zbudować szczere pojednanie się nasze z Bogiem i nasza poprawa. Mądrze i głęboko ujmuje Kościół istotę Sakramentu Pokuty, która polega na żalu za grzechy i obrzydzenie ich sobie. W braku spowiednika lub czasu, żal może zastąpić wszystkie inne warunki, lecz bez żalu przynajmniej początkującego, inne warunki nie wystarczą. Bez żalu za grzechy, chociażby była absolucja, niema odpuszczenia. Celem znajomości samego siebie, a tem więcej spowiedzi, nie jest pokonanie jednej lub drugiej wady, lecz walka codzienna ze wszytskiem. „Ktokolwiek zachował wszystek zakon, a w jednem by upadł, stał się winien wszystkiego“. Tak samo ktoby w żalu nie objął wszystkich grzechów ciężkich, nie dostąpiłby odpuszczenia grzechów. Trzeba więc porzucić wszystkie złe skłonności i zacząć życie nowe.

Nie należy się niepokoić, jeżeli nie jest zewnętrzny i w uczuciu, gdyż jak naucza Kościół, skrucha jest przedewszystkiem aktem woli, a jeżeli się ją nazywa skruchą serca, to dlatego, że pismo św. posługuje się często słowem oczu, zamiast słowem wolą.

Trwałość i skuteczność znajomości samego siebie powiększa się, jeżeli przyznajemy się do naszych błędów. Nietylko w rodzinach, ale i w wielu społeczeństwach i instytucjach, wina dobrowolnie i szczerze wyznana otrzymuje zmniejszenie, albo zniesienie kary. Jakże często zbrodniarze nie znajdują ulgi i podobnie jak w starożytnym świecie ścigani byli przez Erinny i Furje, tak i dzisiaj wyrzutami sumienia gnębieni wyznają dobrowolnie swoją winę.

Zaiste obowiązek spowiadania się choć bolesny i upokarzający, doskonale jest zastosowany do potrzeb natury ludzkiej. Lekarze te tylko choroby leczą, które im są wyznane.

Prof. Hettinger przytacza w swojej apologetyce opinje wielu znakomitych przeciwników Kościoła, którzy przyznają dobroczynny wpływ spowiedzi ustnej. Anglikanie i niektórzy pastorowie protestanccy nie chcą się kontentować spowiedzią ogólnikową razem odmawianą, lecz zaprowadzają spowiedź indywidualną w konfesjonałach.

Seneka radził mieć przyjaciela któryby nas znał dobrze, wady nam wytykał i udzielał wskazówek do poprawy. Otóż takiego przyjaciela każdy chrześcijanin sam sobie wybiera z pośród kapłanów i najlepiej jest, żeby go o ile możności nie zmieniał i dał mu się zupełnie poznać, bo wtedy może być prawdziwym ojcem duchownym i przyjacielem. Nikt sam nie może być sędzią we własnej sprawie i tak łatwo jest się zaślepić na własne uczynki i wpaść albo w zuchwalstwo, które grzechu za grzech nie ma, albo w rozpacz, która zapomina o miłosierdziu Boskiem.

Biskup Mermillod, rozmawiając raz nad jeziorem genewskiem z nieprzyjaciółmi spowiedzi, ukazał im statek parowy i rzekł: ten kocioł ma klapę bezpieczeństwa, aby się uchronić od pęknięcia i eksplozji. Taką klapą bezpieczeństwa bywa czasem spowiedź, która uchroni od samobójstwa i występku. Wkrótce potem przyszedł do niego jeden ze słuchaczy, prosząc o spowiedź i mówiąc, że właśnie dzisiaj miał sobie życie odebrać. W kościele Reformatorów św. Antoniego, przy ul. Senatorskiej w Warszawie, klęcząc przy próżnym konfesjonale, zastrzelił się swego czasu młody człowiek. Zdaje się nie mógł się doczekać spowiednika, bo pocóżby klęczał przy konfesjonale. (Dokończ. nast.)

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Sroda, Izydorowi.
Jutro: Czwartek, Wincentemu.

Wschód słońca godz. 5 m. 6.
Zach. godz. 6 m. 12.
Wschód księżyca godz. 7 m. 0.
Zachód 5 m. 58.

Stan pogody.

Temperatura wczorajsza wynosiła na Pomorzu przeciętnie 8 stopni powyżej zera.

Pokrywa śnieżna na Wileńszczyźnie i na wschodzie jeszcze nie znikła.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym (środa) jest następujący: Rano zachmurzenie, mglisto, niezbyt ciepło (około 5 stopni), zwiększenie temperatury w ciągu dnia, skłonność do opadów, słabe wiatry lokalne.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Grudziądzu.

Program wycieczek w sezonie 1928 r.: 15. IV. — Bydgoszcz, zjazd delegatów P. T. K., obejrzenie miasta. Odjazd o godz. 7-mej, powrót o 19,50 lub 23,35.

29. IV. — Toruń, odjazd o 5-tej, powrót o 18-tej lub o 2-giej.

6. V. — Chełmno — Świecie.

17. V. — Łasin (z wykładem).

26—29. V. — Warszawa (2 dni).

3. V. — Cytadela.

7. VI. — Gdynia—Gdańsk.

10. VI. — Łąkorek — Ciche — Brodnica (z oddz. Toruńskim).

17. VI. — Otłoczyn — Ciechocinek (z oddz. Toruńskim).

29. VI. — Strzemięcin — Rządz — Rudnik.

1. VII. — Włocławek — Brześć Kujawski (z oddz. Toruńskim).

15. VII. — Tuchola — Chojnice (z oddz. Toruńskim).

22. VII. — Ojców i okolica (3 tygod.).

1—6. VIII. Bornholm około 200 zł. (z oddz. Toruńskim).

10—18. VIII. — Dzików — Sandomierz — Opatów — Łysogóry — Kielce z oddz. Toruńskim).

24—28. VIII. Częstochowa (3 dni).

9. IX. — Gródek (elektrownia, czarci głaz, Plaża nad kanałem i jeziorem.

Oprócz tego spodziewane jest przyjęcie wycieczek: oddziału Toruńskiego, z Kielc, z Warszawy, Wołkowyska, o których bliższe informacje podamy.

Z informacjami prosimy zwracać się do poradni otwartej co piątek od 19-tej do 20-tej (7—8 p. p.) w Muzeum, Lipowa 28, w Oddz. Grudziądzkim P. T. K.

„Jednodniówka“ Polskiego Białego Krzyża.

Staraniem P. B. K. na rzecz oświaty wśród żołnierzy polskich, w najbliższych dniach ukaże się artystyczno-literacka „Jednodniówka“, w której przyobiecali współudział najwybitniejsi polscy literaci i publicyści, jak pp. Prof. Dr. Chybiński, Prof. Dr. Kallenbach, Prof. Dr. Krzyżanowski, Edmund Bieder, Stanisław Stwora, Stanisław Jasiński i inni.

W „Jednodniówce“ tej, pięknie ilustrowanej, znajdzie się również szereg artystycznie wykonanych ogłoszeń. Otóż firmy grudziądzkie, reflektujące na ogłoszenia w tej „Jednodniówce“, która rozejdzie się w tysiącach egzemplarzy po całym kraju, mogą się zgłaszać w tej sprawie codziennie do biura Polskiego Białego Krzyża, Kuntersztyńska 1 (Sztab Dywizji), pomiędzy godz. 4—6 popołudniu.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“.

Zawiadamiamy wszystkie panie, członkinie, że Sekretarjat R. W. podczas Świąt będzie zamknięty od dnia 4 kwietnia do dnia 12 kwietnia włącznie.

Zarząd R. W.

Ofiara.

Do redakcji naszej za pośrednictwem p. Gackowskiego złożył pewien pan nieznanego nazwiska złotych 10 na rzecz L. O. P. P.

Polski Biały Krzyż w Grudziądzu

składa niniejszem gorące podziękowanie pp. red. Ludwikowi Łydce, Józefowi Zasackiemu i Kazimierzowi Rendeckiemu za współudział i wydatną pracę w „Żywym Dzienniku“, urządzonym na rzecz P. B. K. w Grudziądzu.

Również firmie Zjednoczonych fabryk maszyn „Unja“ za jednorazowy dar na rzecz P. B. K. w wysokości 50.— zł. i p. Władysławowi Przybyłowiczowi, właścicielowi kawiarni „Wielkopolanka“ zą dar w wysokości 20.— zł., składamy serdeczne podziękowanie.

Żołnierz polski ofiarność powyższą niewątpliwie zachowa w trwałej i wdzięcznej pamięci.

Jadwiga Rachmistrukowa, przewodn.

Podziękowanie.

Imieniem Tow. śpiewu „Lutnia“ pozwalam sobie na tej drodze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przez wzięcie udziału w koncercie „Lutni“ przyczynili się do podniesienia i uświetnienia wieczoru. Specjalnie dziękuję p. Klawonównie, p. Ostaszewskiej-Kozłowskiej, pp. dr. de Frendl'owi, prof. Tomaszewskiemu oraz p. Jerzemu Selwańskiemu.

B. Czarnecki, prezes.

Odznakę Honorową Frontu Pomroskiego

otrzymali niżej podani:

1. p. Kazimierz Prandota-Trzciński, major 18 pułku uł.
2. „ Wiktor Hoheisel, były komisarz policji państwowej, obecnie zarządca lasów miejskich.
3. „ Stanisław Ziętarski, por. rez. ze Słupa pow. Grudziądz.
4. „ Józef Brzozka, kupiec z Grudziądza.
5. „ Stanisław Grzesik, naczelnik stacji w Jeżewie.
6. „ Bernard Cywiński z Grudziądza.
7. „ Franciszek Tomaszewski, dozórca wzięzienny w Grudziądzu.
8. „ Wacław Kiełpiński w Wiewiórkach.
9. „ Władysław Kilichowski, por. rez. kierownik szkoły w Nowych Suminach pow. Tuchola.
10. „ Emil Bizaga, wachm. rez. z Lisnowa pow. Toruń.
11. „ Alojzy Cywiński z Grudziądza.
12. „ Mieczysław Katafiasz, leśniczy w lasach miejskich.
13. „ Stanisław Zieliński z Szembru'a pow. Grudziądz.
14. pp. Leon, Paweł i Leonard Bączyńscy z Grudziądza.
15. p. Bronisław Garczyński, kierownik fabr. gazomierzy w Grudziądzu.

Panowie ci, odznakę tę otrzymali za zasługi, położone przy objęciu Pomorza przez wojska polskie. Dekoracji dokonał prezes tut. Placówki Związku Hallerczyków p. Kaźmierski Teofil.

Z Grudziądzkiego T-wa Pszczelarzy.

Miesięczne zebranie grudziądzkiego T-wa Pszczelarzy, przy licznym udziale członków zagaił przewodn. p. dyr. Wojciechowski, wyrażając podziękowanie obecnym za przybycie z bliższych i dalszych okolic powiatów grudziądzkiego i chełmińskiego na posiedzenie.

Po załatwieniu wstępnych formalności, polegających na ustaleniu kolejności obrad i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, obecni członkowie raz jeszcze podkreślając konieczność popierania dobrze redagowanego miesięcznika „Pasieki Pomorskiej“, — na życzenie zarządu postanowili zaabonować 28 egzemplarzy, wpłacając półroczną prenumeratę skarbnikowi Związku pomorskiego p. dyr. Barczowi.

Chcąc w większej jak dotychczas mierze ułatwić pszczelarzom przynależenie w charakterze członków do T-wa, osobną uchwałą zmieniono dotychczas obowiązującą normę płacenia składek członk. w ten sposób, że członkowie za pierwsze 10 posiadanych uli płacić będą 30 gr. od ula, natomiast za dalszą ilość uli pobierać będzie T-wo tylko 10 gr. od pnia. Powyższe ustępstwo, podyktowane troską o skupienie wszystkich bartników posiadających większą ilość uli w grudziądzkim tow. pszczelarzy, niechybnie wpłynie na pozyskanie nowszych członków.

Ustalając program następnych zebrań, które przedewszystkiem w porze letniej każdorazowo wnosić winne pożyteczny dobór referatów przy równoczesnem stwierdzeniu stanu pasiek członkowskich, zebrani dowiedzieli się, że następne zebranie przypadające w maju, odbędzie się w Seminarjum Nauczycielskiem, w którem p. prof. Śliwa wygłosi referat na temat pszczoła w mikroskopie i w aparacie projekcyjnym“. Przy tej sposobności za zezwoleniem dyrekcji Seminarjum, będą mogli członkowie w gabinecie przyrodniczym zapoznać się z praktyczną stroną naukowych prawideł.

Powyższe zebranie urozmaicone będzie wspólną fotografją wszystkich członków, przeto ważność zebrania skłonić winna wszystkich członków do gremjalnego przybycia.

Na miesiąc czerwiec ustalono zebranie wędrowne celem zwiedzenia pasieki skarbnika T-wa p. Wojkego w Tuszewie.

Ponieważ w dniu 4 i 5 kwietnia Dyrekcja Kolejowa urządza kursa pszczelnicze na dworcu grudziądzkim, wobec tego T-wo zbierze się w pierwszym dniu kursów o godz. 4-tej popołudniu na dworcu, by korzystać z wykładów.

Następnie p. dyr. Wojciechowski zapoznał obecnych o narządach pszczół do zbierania nektaru, powodując swym tematem interesującą dyskusję. Ciekawe uwagi dotyczące stopniowego rozwoju narządów pszczelich, lub spostrzeżenia dokonane przy zbieraniu nektarów z wyki, ostróżki, czy bukwicy, wniosły wiele cennych wyjaśnień.

Przy komunikatach przynaglano potrzebę ubezpieczenia jeszcze przed 1-em maja pasiek, płacąc od ula po 20 gr. na ręce skarbnika Związku, jak również członkowie korzystać mogą z cukru ulgowego. Osobną uchwałą delegowano na zjazd pom. Towarzystw pszczeln., który odbędzie się 22 kwietnia w Grudziądzu pp. dyr. Wojciechowskiego i rektora Tkaczyka, ponadto wszyscy członkowie przybędą w charakterze gości przysłuchując się obradom.

Po jednogłośnem przyjęciu p. Bron. Mnichowskiego, ziemianina z Król. Dąbrówki na członka, przy wolnych głosach rozpatrywano możliwość ujęcia całokształtu czynności T-wa od czasu założenia, tembardziej, że według opinji starszych wiekiem członków, tow. ma za sobą 40-letnie istnienie.

Ku końcowi na zapytania członków w sprawach takich jak używanie kószek po opadnięciu, lub użyteczności i wpływie matek włoskich udzielano odpowiedzi, i wyczerpawszy tematy, zamknął przewodn. zebranie.

Przez Gdańsk do Argentyny

wywożą z Polski kobiety handlarze żywym towarem.

Warszawa jednem z europejskich punktów centralnych niecnego handlu.

Najazd zbrodniczych indywiduów na Polskę dowodzi, iż handel białemi niewolnicami, mimo wszelkich środków zwalczania tego niecnego procederu, kwitnie. Co rok na wiosnę wzmaga się intensywność tego „rynku eksportowego“. Dramatyczna przygoda Marji Zarzyckiej z Białegostoku, omal że nie porwanej przez handlarzy żywym towarem, o czem donosił we wczorajszym numerze „Goniec Nadwiślański“, wskazuje, iż „eksporterzy“ są czynni. Specjalnie grasują oni w Warszawie, która jest jednym z europejskich punktów centralnych dla operacji niecnego handlu, dostarczającego zagranicznym domom publicznym pięknych i młodych kobiet.

Co roku — jak wykazują statystyki urzędów obyczajowych — przebywa w Buenos Aires, w Rio de Jeneiro **po 60—70 obywatelek polskich** mniejwięcej dobrowolnie lub pod przymusem wprzęganych w jarzmo nierządu. **Wywóz dziewcząt** z Polski odbywa sie również i do innych krajów jak Francji. Włoch, Turcji i Meksyku.

Międzynarodowi handlarze białemi niewolnicami mają swoje metody mylenia czujności władz granicznych i policji.

Jedną z najbardziej uczęszczanych jest wyjazd zagranice przez Gdańsk. Handlarze kobiet i ich agenci, posługują się ze względów bezpieczeństwa osobistego i ostrożności przeważnie fałszywymi paszportami dla siebie i dla wywożonych kobiet. Obawiają się więc jak ognia polskiej rewizji paszportowej na granicy niemieckiej. **Aby zaś dostać się do Gdańska, wystarcza legitymacja,** zaświadczenie tożsamości osobistej.

Z Gdańska, handlarze jadą autem do Prus Wschodnich, np. do Malborga i wtedy okazują swoje „polskie“ paszporty władzom gdańskim, które w fałszowaniu dokumentów polsk. niedość się orjentują. Z Prus Wschodnich pociąg tranzytowy, który terytorjum polskie przebywa zamknięty, przewozi bezpiecznie podejrzane towarzystwo do Berlina. A stamtąd już droga otwarta, bo nikt szczegółowo nie bada polskich paszportów, a tylko wizy.

W każdym razie handlarze wystrzegają się paszportów, opiewających na wyjazd wprost do Ameryki Południowej, do Argentyny etc. Biorą paszport — zazwyczaj zresztą fałszywy np. do Francji, a potem u władz francuskich, nie mogących sprawdzić ich identyczności. wyrabiają sobie dalsze wizy. Droga ich do Argentyny często prowadzi przez Anglję lub Hiszpanie. gdzie wsiadają na okręty transatlantyckie.

A biedne kobiety, najczęściej do ostatniej chwili nie orjentujące się, że są w szponach handlarzy żywym towarem, strzeżone bacznie przez cyniczne indywidua — po długiej i nużącej wędrówce, staja wreszcie w Ameryce.

I tam ze zgrozą widzą, że już niema powrotu...

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Sekcja Piłki Nożnej Towarzystwa Sportowego Olympia** podaje do łaskawej wiadomości, iż w czwartek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu klubowym p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej. Wobec bardzo ważnych spraw, przybycie każdego członka obowiązkowe.

(rt) **Klub Szoferów Grudziądz** podaje do łaskawej wiadomości swym członkom, iż zebranie miesięczne, które przypada na sobotę, dnia 7 kwietnia b. r., odbędzie się już w piątek 6 kwietnia o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie każdego członka jest konieczne.

Zarząd.

(rt) **Miesięczne zebranie niższych Funkcjonarjuszów i Robotników Państwowych** w instytucjach wojskowych odbędzie się w czwartek, dnia 5 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Jabłońskiego ul. 3-go Maja. Zarząd.

(rt) **Klub Sportowy „Wisła“ Grudziądz** podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w środę, dnia 4 kwietnia br. odbędzie się zebranie miesięczne na sali p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej o godz. 7.30 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Zderzenie się 2 samochodów pod Radzyminem.

Grudziądz, 3 kwietnia.

W ub. niedzielę popołudniu na szosie radzymińskiej zderzyły się dwa samochody. W samochodzie, który jechał z Warszawy, **powracał do Grudziądza dowódca 18 pułku ułanów płk. Stefan Dębiński.** Do Warszawy jechał własnem autem obywatel Józef Girtler.

Podczas zderzenia samochody zostały mocno uszkodzone, a płk. Dębiński i obywatel Girtler odnieśli dość znaczne obrażenia ciała.

Obu rannych odwieziono przejeżdżającym samochodem z powrotem do Warszawy.

Dziki akt zemsty.

Krwawe widmo średniowiecza w Radzyminie.

Warszawa, 3 kwietnia.

Potworna scena, przypominająca wyroki średniowiecza, rozegrała się wczoraj w Radzyminie.

W miejscowej cegielni siedzieli dwaj robotnicy, Stanisław Gaja i Władysław Piernacki, przy wódce. Podnieceni alkoholem, rozpoczęli dyskusję na tematy polityczne. Rozbieżność zdań stała się powodem zażartej kłótni, a w końcu bójki.

— Co? Toś ty mój wróg? I wydobył Gaja nóż i zanim sie Biernacki zorjentował, pchnał go Gaja nożem w bok.

Biernacki zerwał się z ławki. Rana była powierzchowna, ale ponieważ ostrze noża przecięło arterję, silnie krwawiła.

Zataczając się, wybiegł Biernacki z izby i pobiegł w kierunku posterunku. Wkrótce też kilku policjantów wyruszyło do cegielni, aresztować Gajcę.

W międzyczasie Biernacki przyszedł do domu. Po drodze spotkał kilku kolegów, którzy, widzac krew na jego ubraniu, zapytali, co mu się stało.

— Gajc mnie pchnął nożem — wyszeptał ranny.

Rozwścieczeni tem koledzy Biernackiego udali się do cegielni.

Weszli do izby, gdzie Gajc siedział przy napoczętej butelce wódki.

— Brać go! — rzucił hasło prowodyr bandy.

Kilka par silnych ramion wyciągnęło się w stronę Gajca. Wywleczono go na dziedziniec i tam dopuszczono się nad nim samosądu.

Przyjaciele Biernackiego schwycili leżące na podwórzu cegły i rozpoczęła się dzika scena kamienowania.

Ugodzony kilkakrotnie cegłami w głowę Gajc zwalił się okrwawiony na ziemię.

Wtedy dwaj mściciele wywlekli z magazynu ciężkie szpadle do kopania gliny i zaczęli niemi okładać leżącego.

Dziką tę scenę przerwała na szczęście policja, przybyła celem aresztowania Gajca. Z trudem wyrwano go z rąk rozwścieczonych robotników.

W stanie bardzo cieżkim przewieziono go do miejscowego szpi**tala.**

Krwawa tragedja

w dworze chełmińskim

Tragiczny epilog libacji. — Dlaczego por. Jachimowicz zabił majora Naruszkiewicza.

(Od specjaln. kor. „Gońca Nadwiślańsk.“)

W dniu 1 bm. w restauracji „Dwór Chełmiński“ w Chełmnie, w czasie towarzyskiej pogadanki pomiędzy por. Jachimowiczem, płatniczym 66 pp. w Chełmnie, a rachmistrzem, majorem rezerwy Naruszkiewiczem Romualdem, przyszło do sprzeczki na tle politycznem. W pewn. momencie, kiedy sprzeczka przybrała ostrzejszy charakter. nagle por. Jachimowicz dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do siedzącego Naruszkiewicza, którego obie kule ugodziły w brzuch.

Śmiertelnie ranny Naruszkiewicz, padając na ziemię, zawołał jeszcze: „Panie poruczniku, co pan robi...“ Por. Jachimowicz, powodowany widocznie wielkiem uniesieniem, oddał jeszcze do leżącego na ziemi Naruszkiewicza 2 strzały.

Na odgłos strzałów zbiegli się domownicy, którzy ubezwładnili Jachimowicza, którego zaraz władze wojskowe aresztowały. Naruszkiewicza przewieziono natychmiast do miejscowego szpitala, gdzie jednak pomimo zabiegów lekarskich, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

*

W uzupełnieniu dalszych wiadomości w tragedji, jaka rozegrała się w restauracji „Dworu Chełmińskiego“ w dniu 1 bm. w Chełmnie, dowiadujemy się bliższych szczegółów.

Pomiędzy majorem rez. Naruszkiewiczem a por. Jachimowiczem, którzy siedzieli w spokoju przy stole, toczyła się rozmowa na temat polityczny oraz o kwestjach urzędn. i wojskowych, przyczem w toku rozmowy w obronie urzędników cywilnych stanął śp. Naruszkiewicz, a o których niezbyt pochlebnie wyrażał się por. Jachimowicz. W czasie utarczki słownej por. Jachimowicz miał się odezwać obelżywie o tychże urzędnikach, na co śp. Naruszkiewicz zareagował czynnie. Po fakcie znieważenia por. Jachimowicz dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do śp. Naruszkiewicza. trafiając go w brzuch. Naruszkiewicz po strzałach chwycił krzesło w celu samoobrony i cofał się ku wyjściu. W tym czasie por. Jachimowicz strzelił poraz trzeci do Naruszkiewicza, który po strzale runął na ziemię.

Śp. Naruszkiewicz był rachmistrzem tamt. starostwa. Przed pół rokiem przybył z Inowrocławia do Chełmna, gdzie cieszył się wielką sympatją. Osierocił on żonę i troje dzieci. W mieście wywarło to bardzo przykre wrażenie.

*

Według dotychczasowych. przez nas zebranych informacji. zabójstwo miało tło raczej społeczne niż polityczne. Zabójca podał za przyczynę zbrodni motyw polityczny dla usprawiedliwienia się.

Z najwyższym **szacunkiem i miłością** odnosimy się do naszej dzielnej armji i jej korpusu oficerskiego, lecz właśnie **dlatego** najsurowiej potępiamy czyn por. Jachimowicza. Rozumiemy, że oficer, czynnie znieważony, **musi** reagować, lecz żaden prawdziwie o honor munduru dbający oficer nie będzie strzelał do **ciężko rannego,** nie będzie **dobijał** leżącego na ziemi. To nie jest obrona godności własnej, ani munduru. to jest **bestjalski mord.**

TORUŃ.

Wystawa obrazów krajoznawczych.

Staraniem oddziału toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego otwarta będzie po świętach wielkanocnych wystawa obrazów artysty p. Stanisława Błońskiego, w gimnazjum meskiem, Zaułek Prosowy nr. 13. Obrazy te ciekawe nietylko z punktu widzenia krajoznawczego, wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie wśród ogółu naszego, gdyż przedstawiają najwybitniejsze zabytki miejscowości położnych nad „Wisłą“, z którą stare miasto nasze jest tak wybitnie związane.

35-letni jubileusz pracy pedagogicznej.

Znany w naszem mieście kompozytor i profesor muzyki przy Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Toruniu obchodził w dniu 31 z. m. 35-lecie swojej owocnej, pedagogicznej pracy.

Walne zebranie Oficerów Rezerwy.

Doroczne Walne Zebranie Oficerów Rezerwy Koła Toruń odbyło się dnia 31 marca, przy udziale 40 osób. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Koła p. Pietrykowski, powołując następnie na marszałka zebrania adwokata Michalka. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd, przystąpiono do wyboru nowego prezydjum — do którego weszli pp.: sędzia Osten - Saken prezes — Wł. Dąbrowski wiceprezes — Idzi Czachla skarbnik — Adam Linkowski sekretarz. W toku dyskusji zabrał głos p. Manecki, który zaapelował do zebranych w sprawie współpracy z władzami wojskowemi. Omawiano również w dłuższej dyskusji sprawę ogólnego Zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, który ma się odbyć w czerwcu br. w Toruniu. W tym celu wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się sprawą Zjazdu i jego programem. Na tem obrady zakończono.

Jak informuje prasa warszawska?

W ubiegłym tygodniu kancelarja Teatru miejskiego w Toruniu ogłaszała w komunikatach prasowych i plakatami teatralnymi, że w dniu 27 marca odbędzie się w teatrze miejskim jedyny gościnny występ artystów teatrów warszawskich z p. Milą Kamińska i p. Karolem Bendą na czele. Artyści ci mieli odegrać komedję p. t. „Simona“.

Wiadomem jednak było wszystkim, że z powodu nagłej choroby jednego z grających — a mianowicie p. Stryckiego — przedstawienie to **zostało odwołane.**

Tymczasem „Kurjer Warszawski“ w numerze z d. 30 marca zamieszcza następującą wzmiankę z Torunia:

„**Z Teatru.** Gościnny występ p. Mili Kamińskiej z Warszawy, która razem ze znanym tu dobrze p. Bendą, zjechała z „Simoną“ zapełnił w d. 27 bm. teatr całkowicie. Występ artystów z całym zespołem stał na wysokim poziomie artystycznym. (L.)“

Niema jak informacja korespondenta L., który wzmianką o wystepie, którego nie było, wywołał serdeczna wesołość wśród miejscowego zespołu — ak niemniej musiał zadziwić zarówno p. Milę Kamińską jak i p. Bendę, którzy w d. 27 marca najspokojniej siedzieli w Warszawie, a staruszka „Kurjera Warszawskiego“ ośmieszył na tutejszym terenie.

Kronika policyjna.

W nocy z dn. 31. III. na 1. IV. 28 włamano się do piwnicy rzeźnika Wawrzyńca Łuczaka w Toruniu, któremu skradziono około 100 kg. słoniny wartości 350 zł.

Dzierżawca majątku Małe Komorze pow. Tuchola, zgłosił policji, że w nocy z dn. 28 na 29 marca sześciu nieznanych złodziei ukradli mu 300 ctr. kartofli, wartości 1.500 zł. Złodzieje na widok stróży i ich wezwania „stój“ — oddali do stróży 4 strzały rewolwerowe na co stróże również odpowiedzieli strzałami. Tak z jednej jak i z drugiej strony nikogo nie raniono. Złodzieje z łupem uszli bezkarnie.

Do składu konfekcyjnego kupca Kazimierza Czaplewskiego w Zblewie p. Starogard, włamali się złodzieje, którzy skradli 40 ubrań męskich, 12 płaszczy gumowych, 10 płaszczy zimowych i 5 par trzewików damskich i męskich.

Złodzieje po dokonaniu kradzieży zbiegli.

Sprawa Wandy Piekarskiej.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Grudziądzu skazał na 6 lat cieżkiego więzienia głośną Wande Piekarską, narzeczoną i pomocnicę rozstrzelanego szpiega por. Piętka.

Proces Wandy Piekarskiej przeszedł przez wszystkie instancje i znalazł się wreszcie przed sądem najwyższym, do którego oskarżona odwołała się od wyroku, skazującego ją na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd najwyższy wyrok skasował, ale jedynie ze względu na błędy proceduralne i sprawę przekazał sądowi okręgowymu do ponownego rozpatrzenia.

Tczew.

Rozpoczęcie pracy w polu.

Z początkiem bieżącego tygodnia rozpoczęto órkę i siejbę na różnych gospodarstwach w powiecie. Ostatnie mrozy miały te skutki, że na różnych miejscach wymarzło zboże zimowe.

Tutejsza fabryka

wyrobów metalowych „Arkona“ zamknęła ruch na trzy dni z powodu spisania rocznej inwentury.

Zginął chłopiec.

15-letni Władysław Sawicki, który uczęszczał do szkoły handlowej, zamieszkały w ulicy Gdańskiej nr. 1, opuścił w sobotę przed południem dom rodzicielski i od tego czasu nie wrócił. Ktoby o pobycie chłopca coś wiedział, niech doniesie o tem stroskanym rodzicom.

W gimnazjum męskiem

nastąpiło w niedzielę, dnia 1 kwietnia uroczyste zakończenie wykładów na Uniwersytecie Powszechnym Z. O. K. Z. Przewodnictwo objął p. starosta Dytkiewicz. Sprawozdanie z działalności wygłosił kierownik p. dyr. Miączyński. Przemawiał także w imieniu Okr. Pomorskiego Z. O. K. Z. p. dyr. Olech z Torunia i przedstawił zadania i zakres pracy Uniwersytetów Powszechnych. Na zakończenie przemówił jeszcze p. starosta Dytkiewicz, który w imieniu powiatu podziękował Związkowi za jego owocną działalność w naszym powiecie.

Kronika policyjna

Znaleziono portfel wraz z dokumentami na nazwisko Rudolf Richter. Odebrać można w Magistracie pokój nr. 9. — Do kary zapisano 7 rowerzystów, którzy wieczorem jechali bez światła. Trzech zapisano do kary za jechanie na chodnikach. Do kary zapisano pewnego rzeźnika, który w niedzielę zwoził bydło na ubój. — Karę zapłaci pewien kupiec, który sprzedawał towar w zakazanym czasie. — Do schroniska policyjnego odstawiono dwuch pijaków, którzy na pierwszego uraczyli się za bardzo czystą.

Starogard.

Przed tutejszą Izbą Karną

stanęli rolnik S. Paczkowski z pobliskich Suchostrzycy i K. Kozakowski, oskarżeni, iż w ubiegłym roku w lokalu „Grand Hotel“ pobili kupca p. Widzikowskiego, na którego oskarżony P. czyhał już od dawna. W innym lokalu pobili kupca Izaka Kohna. Sąd ukarał ich po przesłuchaniu świadków za obelgę na 100 zł. grzywny każdego.

Nikczemne plotki wtrąciły do grobu czworo istnień ludzkich.

W Wiedniu otruła gazem świetlnym siebie i troje swych dzieci właścicielka firmy modniarskiej Adela Molik.

Powodem tej tragedji była nikczemna plotka, puszczona w kurs przez sąsiadki.

Do mieszkania pani Molik przychodził często mąż jej długoletniej przyjaciółki, mieszkającej w tym samym domu.

Złośliwe sąsiadki wysunęły z tych odwiedzin romans, a plotka zatruła życie dwu rodzinom i spowodowała poważne niesnaski.

Pod wpływem tych przejść zdecydowała się pani Molik na samobójstwo.

Napisała do swej przyjaciółki pożegnalny list, w którym zapewniła ją „w obliczu śmierci“ o swej niewinności i uczciwości jej męża, poczem ułożywszy do łóżek troje swych dzieci otwarła kran gazowy.

Skoro mąż Molikowej wrócił do domu zastał już cztery trupy. Plotkującym sąsiadkom wytoczyła prokuratorja śledztwo, a opinja wiedeńska domaga się surowych kar na plotkarki, które wtrąciły do grobu matkę wraz z trojgiem dzieci.

Katastrofa w przestrzeniach międzyplanetarnych.

Jedno z ciał niebieskich uległo zagładzie.

Przed kilku dniami zaobserwowali astronomowie w obserwatorjum La Plata olbrzymią katastrofę, jaka zdarzyła się w przestrzeniach międzyplanetarnych.

Gwiazda ósmego rzędu, tak zwana Nova Pictoris, rozpadła się na dwie części, a w kilkanaście godzin potem znikła zupełnie i przestała istnieć.

Zaszła więc katastrofa i jedno z ciał niebieskich uległo zagładzie. Zjawiska takie nie są rzadkością i nauka stara się je wytłumaczyć w sposób następujący:

W przestrzeni znajdują się nagromadzone ogromne ilości gazów.

Czasem zdarza się, iż jedna z gwiazd napotka na swej drodze ową masę gazów, a wówczas powoduje ich wybuch i to właśnie zdarzyło się przed kilku dniami.

Pod wpływem pierwszego wybuchu „Nowa Pictoris“ rozdzieliła się na dwie części. W kilkanaście godzin potem nastąpiły dalsze eksplozje, które rozszarpały gwiazdę na okruchy.

Pelplin.

Kradzież z włamaniem.

Przed kilku dniami dotychczas nieznani sprawcy włamali się do warsztatu mistrza stolarskiego p. Gwizdalskiego w Pelplinie przy ul. Starogardzkiej. Złodzieje zabrali różne sprzęty stolarskie, wartości około 400 złotych. Policja już jest na tropie złodziei.

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państw.

22-gi dzień ciągnienia.

Zł. 50.000 na nr. 78923.

Zł. 5.000 na n-ry: 71546 99699.

Zł. 3.000 na n-ry: 5575 68576 87440

Zł. 2.000 na n-ry: 8650 26952 53778 114087.

Zł. 1.000 nr n-ry: 1774 11077 23417 26111 28668 40623 62719 75372 77221 101709 123200.

Zł. 600 na n-ry: 2079 2189 16310 37753 48106 49030 50092 50094 59104 79594 82285 84388 84860 87459 88518 94618 98916 111571 112543.

Zł. 500 na n-ry: 6488 6625 23100 23517 33669 37088 38750 48879 54705 62716 64781 66155 66428 77317 81968 89402 94003 94203 96892 100615 105881 107190 107894 108016 108783 108907 126644.

Najciekawsze z dnia.

W Perpiguan, we Francji, podczas odczytywania w kościele rozporządzenia biskupa, wymierzonego przeciw zwolennikom obciążonej klątwą monarchistycznej „Action Francaise“, doszło do burzliwych demonstracji.

★

W Wilhelmshaven wylano do jednego z kanałów benzynę. Gdy do kanału weszło dwuch robotników z zapalonemi latarkami, nastąpił straszliwy wybuch. Obaj robotnicy spłonęli żywcem.

★

W mieście Salamanha w Hiszpanji, gdy procesja przechodziła koło kościoła, jeden z rozkołysanych dzwonów w wieży oderwał się i spadł na grupę dziewcząt, z których trzy zabił, a kilka poranił.

★

Kardynał Gaspari, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, poważnie zachorował.

Nad Adrjatykiem północnym przeszła gwałtowna burza, połączona z ulewą. Pod Wenecją zatonął żaglowiec rybacki z 6-ma ludźmi. Rzeka Po szeroko wylała.

W pobliżu Colchesteru zginęli dwaj lotnicy wojskowi. Samolot spadając zaczepił o drzewa, poczem roztrzaskał się o ziemię.

★

Na jednem z przedmieść Chicago wzburzony tłum zatrzymał herszta szajki bandytów, włocha z pochodzenia. Tłum przywiązał go za miastem do drzewa, oblał benzyną i spalił.

★

Prezesem P. K. O. mianowany zostanie w dniach najbliższych dr. Henryk Gruber, dyrektor Państwowego Urzędu Ubezpieczeń.

Dyrektorem Państwowego Urzędu Ubezpieczeń ma być mianowany dotychczasowy zastępca dyretkora p. Jan Łazowski.

Przeczucie śmierci.

Paryski lekarz chorób nerwowych, dr. E. Osty miał niedawno odczyt na interesujący temat, czy u niektórych ludzi egzystuje przeczucie śmierci. Dr. Osty jest zdania, że wypadki takie w praktyce zdarzają się, a na poparcie swego twierdzenia przytacza następujący fakt:

Dnia 28-go października 1916 r. powołano go do kupca Decausse. Człowiek ten zaliczał się od dłuższego czasu do jego pacjentów, a cierpiał na stałą depresję duchową, fizycznie atoli był zdrów zupełnie.

Rodzina kupca prosiła lekarza, by dokładnie chorego zbadał, gdyż przed chwilą wyraził się on, że na mniejszej wątpliwości w trzech dniach najbliższych, i to w nocy, bez żadnych cierpień umrze. Lekarz zbadał pacjenta, ale nie znalazł nic absolutnie, coby upoważniało do troski o jego życie. 1-go listopada po kolacji poszedł kupiec do łóżka. By myślom jego nadać inny kierunek, cała rodzina zebrała się w jego sypialni i zabawiała go rozmową na najrozmaitsze tematy. Na kilka minut przed północą staruszek przerwał rozmowę i zapytał, która to godzina. Aby go uspokoić, rzekł najstarszy syn, że dochodzi druga. Ale starzec zawołał: „To nieprawda, jest właśnie północ!“

— Potem opuścił głowę na poduszki, zamknął oczy, leżał kilka minut bez ruchu, wreszcie twarz jego zbladła i — ostatnie westchnienie uleciało z jego piersi.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Zakończenie turnieju szermierczego.

W dniu 31 marca i 1. IV. zakończył się turniej i akademja szermiercza. Sam turniej wykazał na ogół dobrą klasę szermierzy, takich, którzy mogą z powodzeniem coś powiedzieć w rozgrywkach o mistrzostwo armji i Polski. Do czołowych szermierzy można zaliczyć następujących panów: ppor. Dąbrowski, wachm. Grzegorek, wachm. Różycki i wachmistrz Śniegowski.

Na 20 zgłoszonych zawodników ukończyło turniej 11, mistrzostwo m. Grudziądza oraz garnizonu zdobył wachmistrz Grzegorek, zajął wszystkie 3 miejsca pierwsze w trzech rodzajach broni. W szabli 2 miejsce zdobył wachmistrz Różycki, 3-cie wachmistrz Śniegowski. W florecie 2 miejsce wachmistrz Śniegowski, 3-cie wachmistrz Różycki. W szabli 2 miejsce wachmistrz Śniegowski, 3-cie miejsce plut. Langiewicz. Poza konkursem 1 miejsce w szabli zdobył ppor. Dąbrowski.

Sama akademja wypadła zupełnie dobrze. Organizacja jak na pierwszy raz dobra. Publiczność: tu należy ubolewać, że na tak piękny sport, z którego dochód w dodatku był przeznaczony na taki cel, jak na zasilenie funduszu olympijskiego i budowę wojskowego boiska sportowego, niedopisała. Jest widocznem, że do takiego sportu, jakim jest szermierka, publiczność m. Grudziądza niema zainteresowania, to też zamiast dochodu, pokryło się z ledwością wydatki. Jeszcze smutniejszem jest fakt, że niektóre towarzystwa roszczące wielką pretensję, że posiadają rzekomo już 3-letnią drużynę szermierczą, nie mogły się zdobyć na to, by z grona ich towarzystwa wystawić choćby jednego zawodnika, któryby dane towarzystwo reprezentował. Wszyscy zwycięzcy, wymijając p. ppor. Dąbrowskiego, należą do sekcji szermierczej Tow. Sport. Olympia, w którem nadal nie przestają pracować a owoce tej pracy będą w przyszłości widoczne.

Po skończeniu zawodów szermierczych nastąpiło rozdanie nagród przez pana pułkownika Jarnuszkiewicza w postaci 1 puharu przechodniego, ofiarowanego przez Dwcę. Garnizonu, p. Generała Rachmistruka oraz 2 floretów i 1 rękawicy ofiarowanych przez miejscowe oddziały wojskowe i Tow. Sport. Olympia, które to nagrody zdobył prawie wszystkie wachmistrz Grzegorek, poczem nastąpiło zakończenie akademji.

Stekker znowu zwyciężył.

Wczoraj zakończył się w Warszawie 62-dniowy turniej atletyczny. Mistrz Polski i Europy, Stekker, odniósł 18 zwycięstw i ani jednej porażki i zdobył I nagrodę. Drugą zdobył atleta francuski Proschoff, żyd-olbrzym, III-cią wielkopolanin Pinecki, IV-tą ślązak Bryła, V-tą syberyjczyk Griebis, VI-tą amerykanin Bahu Samson.

W ostatnim dniu zapasów zjawił się w cyrku as zapaśnistwa polskiego Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz, który wyzwał Stekkera, Proschoffa i Pineckiego. Stekker wyzwanie przyjął, lecz chce walczyć dopiero po należnym mu odpoczynku.

Olympiarze trenują!

W ubiegłą niedzielę w godzinach porannych zaroiło się na boisku miejskiem przy pięknej pogodzie. Trenowała lekkoatletykę cała Olympia. Byli tam piłkarze, bokserzy, kolarze, tenisiści, jak i szermierze. Treningi prowadzi znany sportowiec p. por. Koprowski, który całą duszą oddaje swą wiedzę i fachowość naszej młodzieży sportowej. Treningi te będą prowadzone stale w każdą niedzielę o godz. 9-tej przed południem, a w środę o godz. 6 wieczorem; tamże można się zgłaszać na członków.

K. S. „Gedanja“ Gdańsk w Grudziądzu.

Tow. Sport. „Olympia“, znane ze swojej ruchliwości w organizowaniu przeróżnych imprez sportowych, sprowadza na oba dni świąt Wielkanocnych silną drużynę piłkarską polskiego klubu „Gedanja“ z Gdańska. „Gedanja“, która w tym sezonie zdobyła mistrzostwo Kl. A., wchodząc temsamem do Ligi W. M. Gdańska, ma za sobą szereg pięknych sukcesów z bardzo silnemi drużynami, m. in. zwyciężyła mistrza Ligi „Schupo“ w stosunku 6:1, pokaże nam niewątpliwie piękną grę, co ściągnie liczne rzesze miłośników sportu piłkarskiego.

Zawody odbędą się w oba dni na boisku miejskiem o godz. 3-ciej popoł., a o godz. 1.30 odbędzie się przedmecz pomiędzy K. S. Grudziądz II a T. S. „Olympią“ II.

Ku uwadze wszystkich organizacyj sportowych.

Kandydaci na sędziów lekkoatletycznych zgłoszą się do środy, t. j. 4. IV. br. u druha naczelnika Bączyńskiego, Strzelecka 7. Przed egzaminem odbędą się pogadanki celem szczegółowego zaznajomienia się z materjałem przygotowawczym.

Czołem! Zarząd Sokoła I.

Mecz bokserski Grudziądz—Łódź 6:6.

W ubiegłą sobotę odbył się w Tivoli mecz bokserski, który zgromadził około 500 widzów. Mecz ten, jak zapowiadała reklama, był bardzo ciekawy i emocjonujący. Wielką niespodziankę zrobił nam „Dempsey grudziądzki“ Sadłowski, który po dwuletniej przerwie pokazał się na deskach ringowych nie jako sędzia lecz jako zawodnik. Przebieg zawodów był następujący. Waga kogucia: Witkowski Olympia Grudziądz — Wajerowicz Łódź, walka nadzwyczaj twarda i ciekawa zakończyła się remisowo. Waga piórkowa: Wróblewski Olympia bije na punkty Piechowskiego Łódź. Przebieg walki był bardzo ciekawy. Waga lekka: Folet Łódź — Pausder Olympia, technicznie wysoko stojącą walkę uznali sędziowie jako nierozstrzygniętą.

Waga półśrednia: Kłodas Łódź, bije na punkty Ostrowskiego Olympia. Waga półśrednia: Sadłowski Olympia, bije Konińskiego Łódź, przez dyskwalifikację. Sadłowski posiada doskonałe lewe ciosy proste, którymi wywalcza sobie cenne punkty. Waga mięszana: Mistrz Polski Gerbich Łódź (78 kg.) bije na punkty Wystracha Olympia (72 kg.). Pozatem odbyły się trzy spotkania lokalne, które dały następ. wyniki: Zieliński Olympia, bije na punkty mistrza Pomorza wagi najlżejszej Neumanna K. S. Grudziądz. Olszewski Olympia, bije na punkty Dąbrowskiego K. S. Grudziądz, który ważył 4 kg. więcej od Olszewskiego. Zgodda K. S. Grudziądz, waga lekka, Ruliński Olympia; walka nierozstrzygnięta. — Sędziował w ringu p. Krakowski. Punktowali pp. Koprowski i Czerniak.

★

(rt) **Sekcja Lekkoatletyczna Towarzystwa Sportowego Olympia** przypomina wszystkim członkom o mającem się odbyć dziś w środę o godz. 6-tej wiecz. treningu na boisku miejskiem przy ul. Radzyńskiej. Przybycie każdego członka obowiązkowe.

(rt) **Sekcja Piłki Nożnej Towarzystwa Sportowego Olympia** przypomina członkom regularne przybycie na treningi, które odbywają się w środy każdego tygodnia na boisku miejskiem przy ul. Radzyńskiej, a w piątki na boisku własnem od godz. 6-tej wiecz.

TEATR :-: KINO :-: RADJO.

Grudziądz.

Teatr miejski.

Dyrekcja Teatru Miejskiego przygotowała bardzo urozmaicony i doborowy repertuar świąteczny. W niedzielę popoł. idzie „Dwór we Władkowicach“, wieczorem popularna rewja „Grunt żeby było wesoło“. Wystąpią nowe siły i balet! W poniedziałek popoł. „Panna Flute“, wieczorem poraz drugi rewja z baletem. Wtorek wieczorem poraz trzeci rewja.

Bilety już można nabywać w kasie dziennej (F-ma „Luksus“, Pl. 23 stycznia 18).

— Kino „Orzeł“ wyświetla od dziś śliczny film pod tyt. „Żyd wieczny tułacz“, według powieści Eugenjusza Suego. 2 serje w 20 aktach. Oprócz tego nowości wszechświatowe. — Wkrótce „Cyrk Chaplina“.

— Kino „Apollo“. Dziś poraz ostatni film pod tyt.: „Miłostki“ możemy zaliczyć do najlepszych obrazów — które oglądaliśmy w obecnym sezonie.

Toruń.

Z Teatru:

Od środy, dnia 4 bm. do soboty dnia 7 bm. włącznie teatr z powodu Wielkiego Tygodnia nieczynny.

W niedzielę, dnia 8 bm. i w poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 8-mej wieczorem „Tancerka w masce“ operetka w 3-ech aktach R. Kesslera, wystawiona na naszej scenie z niezwykłym przepychem.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 4-tej popołudniu „Śpiąca Królewna“, baśń sceniczna Or-Ot‘a. (Ceny miejsc od 50 gr. do 3.50 zł.)

W przygotowaniu znakomita komedja Caillavert‘a i Flers‘a p. t. „Osiołkowi w żłobie dano“.

— Kino „Pan“. Dawno oczekiwane! Arcydzieło świata „Król Królów“ ukaże się już w dniach najbliższych w Kinie „Pan“.

— Kino „Światowid“. Dziś premjera współczesnego dramatu życiowego pod tyt. „Grzechy kawalerskie“, do tego 2-u aktowa komedja.

— Kino „Corso“. Wielki podwójny program w 14 wielkich aktach. I. Eddie Polo w arcysensacyjnym dramacie pod tyt. „Pułapka śmierci“. II. „Tajemnica latarni morskiej“, sensacyjno-morski film w 8-miu aktach. W roli głównej: Karl de Vogt i Hanni Weisse.

Radjo-Program.

WARSZAWA. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa“. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „O samobójstwach wśród dzieci i młodzieży“. (Dział „Hygjena i medycyna“) — wygl. dr. Władysław Sterling. 17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 Koncert poświęcony Beethovenowi w wykonaniu orkiestry P.R. 19.15—19.35 Rozmaitości. 20.30 Transmisja próbna koncertu z Berlina. 21.15 Transmisja próbna koncertu do Berlina. 22.00 do 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikat P. A. T. 22.20—23.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

WROCŁAW. 16.30—18.00 Koncert. 18.00 do 18.25 Odczyt: Na targach wiedeńskich. 20.00 Transmisja z sali koncertowej „Stworzenie“, oratorjum Haydna.

KRÓLEWIEC. 16.00 Nowe książki dla młodzieży. 16.30—18.00 Koncert. 19.00 Odczyt: Rozwój teatru nowoczesnego. 21.15 Koncert wieczorny.

PRAGA. 11.00 Produkcje muzyczne. 16.30 Koncert. 17,30 Odczyty. Audycja niemiecka. 18.50 Koncert. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Czas. Wiadomości. Orkiestra.

LANGENBERG. 13.05—14.30 (Dortmund) Koncert. 16.35—16.45 Wypadki dnia. 18.00—19.00 Koncert. 19.00 do 20.00 Transmisja z Galerji Obrazów. 20.10 Koncert. Do 24.00 Muzyka taneczna.

Zbierajmy zioła lekarskie.

Nastała wiosna, zbliża się zatem czas zbierania ziół lekarskich. Sądzę, że nie od rzeczy będzie, w kwestji tej zabrać głos.

Bardzo często słyszy się słowa, czy warto zioła zbierać, czy zbieranie się faktycznie popłaca. Po niekrytycznem rozpatrzeniu dochodzi się do wniosku negatywnego.

Mojem zdaniem zioła lekarskie opłaca się zbierać, gdyż zbieranie może się opłacać tak dla zbieracza jak i dla skupującego. — Opłacalność jednak zależna jest od umiejętnego zorganizowania kampanji, od poparcia przez czynniki komunalne i szkoły.

Zorganizowanie towarzystwa skupu ziół lekarskich może nas stopniowo zupełnie uniezależnić od sprowadzania ziół z zagranicy, tembardziej, że Polska zajmuje pod względem różnorodności flory pierwszorzędne miejsce w Europie.

Szanse powodzenia dla zbieracza zależne są od ilości i jakości odstawionego artykułu. — Przedewszystkiem powinno się zbierać te zioła, które faktycznie mają zastosowanie w lecznictwie, a po drugie w danej okolicy gromadnie występują.

Dalej zbieracz, chcąc się pozbyć swoich ziół, powinien dbać o ich jakość. Towar czysty, bez innych domieszek, zawsze znajdzie nabywców. W tych właśnie kierunkach należy zwracać największą baczność. Bliższych wskazówek co, jak i kiedy należy dane rośliny względnie części roślinne zbierać i gdzie je odstawiać, podam w najbliższej przyszłości.

Wszelkie zapytania proszę tymczasem zwracać do Drogerji „Bałtyk“, właśc. W. Tuszyński, Grudziądz, ulica Lipowa 5.

T. Dobrzyński.

Humor.



— Jak byłem w twoich latach, to wychodziłem od narzeczonej najpóźniej o 10 godzinie wieczorem.

— Ależ przecież ja to samo robię, tylko z tą różnicą, że narzeczona wychodzi razem ze mną.

Ile wynosi majątek narodowy Polski.

Majątek narodowy Polski wynosi według szacowań krajowych 88,41 miljardów złotych, według zestawień zagranicznych zaś 80 do 85 miljardów fr. złotych. Majątek b. zaboru austrjackiego i b. Kongresówki szacowany jest na 60.64 miljardów złotych, z tego wartość ziemi wyraża się cyfrą 16.96 miljardów, lasów 2.33, budynków oraz zakładów przemysłowych 25.83, kolei 2.97, dróg 0.5, kopalń 2.63. majątku ruchomego i innych objektów 9.22 miljardów złotych. Majatek b. zaboru pruskiego wyraża się liczbą 22.5 miljardów złotych. zaś majątek Kresów Wschodnich 5.27 miljardów złotych.

Dla porównania podajemy cyfry majątku narodowego kilku innych państw europejskich według nowego szacunku. Tak wiec: majątek Niemiec wynosi 417 miljardów złotych, Anglji 366. Rosji 303. Włoch 113 miljardów złotych.

Z całej Polski.

Chciwość nie popłaca.

Doświadczył tego na sobie Albert Busse, właściciel 60 morgowego gospodarstwa w Grzybowie, pow. wągrowieckiego. Jakkolwiek był zamożny, prowadził żywot ostatniego nędzarza, skazując siebie i swych synów dosłownie na głód. Busse posiadał w gotówce 775 dolarów, które przechowywał w kasetce, ukrywając ją w różnych zakamarkach domostwa a nawet pod ziemią w ogrodzie. Pewnego dnia synowie podpatrzyli skąpego ojca, gdy znowu przyniósł swój skarb do innej kryjówki, po jego odejściu kasetkę zabrali i do spółki z jednym towarzyszem pieniądze roztrwonili.

Chciwość została srodze ukarana.

54 zagrody padły pastwą płomieni.

We wsi Rodaki w okolicy Olkusza wybuchł pożar, którego pastwą padło 54 domów mieszkalnych, 48 stodówł i wszystkie inne zabudowania gospodarcze. W płomieniach zginęło trzyletnie dziecko. Kilka osób odniosło ciężkie obrażenia. Pożar wznieciły dzieci, bawiąc się zapałkami.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu, ul. Piekary nr. 35 II. p. ogłasza przetarg na dostawę w najkrótszym terminie:

1) Desek sosnowych II. jakości (klasy), grubości 2 cm., długości 2,0 mtr., — 75 mtr. sześc.
2) Słupków sosnowych średn. 0,2 mtr., dług. 3,20 mtr. — 120,0 mtr. sześc.
3) Rygli sosnowych średn. 0,15 m., (z okrąglaków) — 70 mtr. sześc.

Oferty winny zawierać cenę jednostkową za 1 mtr. sześcienny.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie złożenia wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy do Kasy Skarbowej w Toruniu lub w miejscu zamieszkania.

Przy zawarciu umowy obowiązaną będzie firma, której oferta będzie ostatecznie przyjętą, uzupełnić wadjum do wysokości 10% sumy umowy, dla utworzenia kaucji, w gotówce lub papierach wartościowych, wskazanych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września L. D. O. P. 5284/III.

Wadja złożone przez firmy, których oferty nie zostaną przyjęte, będą zwrócone firmom w ciągu tygodnia po zatwierdzeniu wyników przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem *„Oferta do przetargu na dostawę materjałów drzewnych“* należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary L. 35 do dnia 14 kwietnia 1928 r. do godziny 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 17-tej.

Komitet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaoferowanej najniższej ceny. (3056

Toruń, dnia 31 marca 1928 r.

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu na Wiśle w Toruniu.
Inż. K. Maćkowski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski ... Raszkowski w Grudziądzu.

Konkurs

na stanowisko Asesora.

Magistrat miasta Grudziądza poszukuje od zaraz

Asesora

obeznanego ze sprawami urzędu ubezpieczeń, opieki społecznej, sądów procederowych i rozjemczych.

Wymagania: ukończone studja prawnicze, lub też długoletnia praktyka w wyżej wymienionych działach administracji.

Przewidziane pobory VII. kl. pragmatyki urzędników państwowych, wraz z dodatkiem komunalnym. W razie uwzględnienia zgłoszenia, bliższe szczegóły do omówienia osobiście. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10 bm. w zalakowanych kopertach z napisem „ASESOR“ pod adresem: *Magistrat — Wydział Prezydjalny.*

Ewentualna stabilizacja dożywotna nastąpi po wyrażeniu zgody Rady Miejskiej.

3042) MAGISTRAT.

Znawcy piją Piwo Okocimskie

Dostawę tego wyśmienitego i cenionego przez znawców piwa uskutecznia

Reprezentacja i Rozlewnia Browaru Jana Goetza w Okocimie

Firma
Marchlewski & Zawacki
Grudziądz Wybickiego 29
Telefon 104 rok zał. 1879.

W. Szpanowski

następca
właśc.: Fabian Hernes
Grudziądz
Wybickiego 6/8 Filja: Stara 7.

poleca na sezon wiosenny

obuwie damskie męskie dziecięce

Znany wszystkim największy wybór na miejscu uzupełniłem przez wielkie transporty obuwia ostatn. modeli.

Ceny przystępne.

Specjalista

dla budowy promu potrzebny natychmiast
Pomorskie Zakłady Ceramiczne Tow. Akc.
Tuszewska Grobla 57. Tel. 46.

Kupimy

złom cegieł szamotowych.
Zgłoszenia do
Pomorskich Zakładów Ceramicznych T. A.
Tuszewska Grobla 57. Tel. 46.

Rok zał. 1901. **BACZNOŚĆ.** Rok zał. 1901

Fotografje paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografji wykonujo
Zakład fotografji artyst. JANA DESONKA
GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 6.

Rok zał 1901. Wykon. się także amatorskie prace fotogr. Rok zał. 1901

Wydzierżawię

mój sklep kolonjalny i spożywczy
przy ulicy Toruńskiej 38, telefon 45.
Wł. Nowakowski
Grudziądz, Toruńska 38.

Hurtownie  **Hurtownie**

Gdyńsko-Grudziądzka Fabryka Konserw Rybnych

Jan Weihs i S-ka
Telefon 44. **GRUDZIĄDZ, ul. Forteczna 14** Telefon 44.
Poleca po cenach konkurencyjnych, pierwszorzędnej jakości
konserwy rybne jak: **szprotki w oliwie, kilki revelskie, moskaliki w occie winnym, węgorz w galarecie, śledzie smażone** bez głowy i z głową, **śledzie zwijane (Rolmops), śledzie „Bismarka“, śledzie marynowane, minogi smażone, śledzie delikatesowe w różnych sosach** i wszelkie inne gatunki. Marka ochronna **„LATARNIA MORSKA“.**
OBSŁUGA AKURATNA I RZETELNA. :—: DOSTAWA NATYCHMIAST.
CENNIKI WYSYŁA SIĘ NA ŻYCZENIE ODWROTNIE.
Poszukujemy także przedstawicieli na prowincję.

Otworzyłem Kancelarję Adwokacką

w Bydgoszczy, Gdanska 19. Tel. 2050
Głównie: sprawy karne i administracyjne
Adwokat WIRSKI
Emerytowany Prokurator Sądu Okręg. w Bydgoszczy

Każdą ilość
beczek
od oleju, smoły i śledziów
kupuje stale
VENZKE & DUDAY
Grudziądz
Małomłyńska 3/5.

Uczeń

do przedsiębiorstwa handlowego od zaraz potrzebny. Oferty do Administracji „Gońca Nadwiślańskiego“ pod „Uczeń“.

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Stemple kauczukowe
wykonuje
Drukarnia „WIEDZA“
Grudziądz
Wybickiego 33

Najtańsze wyborowe
wina
owocowe poleca
Wytwórnia Win Krajowych,
GRUDZIĄDZ
Dworcowa 23/25.

„OKAZJOPOL“
Rzezalniana 22.
Sprzeda za bezcen **sypialnie, kinowęd owne, maszyny do szycia,** szewckie, damskie, krawieckie, **rowery, meble pojedyńcze, obrazy, ubrania, gramofony. Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownice do kaszy** oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Uwadze pań

poleca się
szykowną pracownię
sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I ptr.
Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41

Farby, Lakiery, Pokost
poleca najtaniej.
A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6. Telefon 269.

Plisowanie, Karbowanie
spódniczki już od 3.50
hafty — kurblowanie mreżeki
Wykonanie solidne i szybkie.
M-me Marie (93
Tuszew. Grobla nr. 18

Do sprzedania
2 walizy skórzane, mało używane, garnitur frakowy i garnitur tużurkowy.
Nadgórna 37. I p.

Wózek dziecięcy
na resorach, jak nowy, okazyjnie na sprzed. Droga Łąkowa 13.

Dzierżawa
50 mrg. pszennej ziemi, do tego dom i 4 morgi własności w kościelnej wsi koło Mełna. Do przejęcia potrz. 12.000 zł. Zgłoszenia Gwiazdowski, Grudziądz, ul. Toruńska 26. (3082

Dywan
niemiecki, prima, jak nowy 2½×3½ m. tanio na sprzedaż. — Sobieskiego 13, III p. prawo. (2832

Dom
2 morgi ogrodu w Michale sprzedam. Adres wskaże Admin. Gońca Nadw. pod nr. 3074.

Pianino
czarne 1000 zł., fortepian 300 zł., harmonium 900 zł. sprzeda Garbe, ul. Kościuszki nr. 36. (3087

Skład
z mieszkaniem w handlowym punkcie Grudziądza poszuk. do wynajęcia. Szczegółowe oferty do Gońca Nadw. pod nr. 2949.

Skład
z mieszk. w handlowym punkcie Grudziądza poszukiwany do wynajęcia. Szczegółowe oferty do Gońca Nadwiślańskiego p. nr. 2949.

Poszukuje
się mieszkania 3—4 pokoji od zaraz. czynsz według umowy. Zgłosz. u „Nasz Sklep“, Sienkiewicza 8.

Miejsce
dla handlu węglami i drzewem do wynajęcia. Oferty do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2946.

2-3 pok. mieszk.
z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od zaraz lub od 15. 4. b. r. wprost od gospodarza. Płacę dzierżawę za rok z góry. Remont przejmuję na własny rachunek ewentl. przejmę administr. domu bez odszkodowania. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 2811.

Poszukuje
1—2 pokojow. mieszkania. Czynsz według umowy. — Zgłosz. do Gońca Nad. p. nr. 2862.

Pokój umebl.
do wynajęcia, ul. 3-go Maja 5/6 III p.pr. (3086

Bezdzietne małżeństwo poszukuje
pokoju
z kuchnią. Czynsz za rok z góry. Wiadom. B. Loeffelbein, Trynkowa 1. (3078

Poszukuje
4—6 pokojowego mieszkania z łazienką i wszelkimi wygodami. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2882.

Na Wielkanoc

najmodniejszy płaszcz
najmodniejszą suknię
najmodniejsze ubranie
po najniższej cenie i w największym wyborze
zakupicie w

„BAZARZE"

właśc.: FABIAN HERNES
Grudziądz, róg Rybiego Rynku

Radjo
odbiorniki
i głośniki
wszystkich znanych firm

Instalacje świetlne, reperacje silników i aparatów. Składnica przybor. i elektr. aparat. domow.

CZĘŚCI DO BUDOWY DLA AMATORÓW.

OSWALD SCHULTZ
GRUDZIĄDZ, UL. WYBICKIEGO 5. TELEFON NR. 412.

Znawcy piją tylko
herbatę cejlońską
„Japończyk"

Polecamy
„Gwiazda Japonji". „Nadzwyczajna", „Nr. 17" i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „POLMYD"
St. Łotysz i Ska, Grudziądz
ulica Pańska 25. Telef. 39.



Proszę zapytać znajomych opowiedzą Państwu, że najbogatszy wybór

Obuwia

posiadam w Grudziądzu i prowadzę tylko pierwszorzędny towar. Reperację wykonuję solidnie i tanio.

A. TAUKERT
GRUDZIĄDZ, Toruńska 8.

Cały Grudziądz kupuje

Walizy, parasole, teczki, portmonetki, portfele, pończoszki, rękawiczki, kałamarze, kosmetykę, perły, najnowsze torby damskie i różne ozdoby damskie jak i figurki sportowe

tylko w pierwszym w Grudziądzu istniejącym składzie galanterji, słynnym ze solidności swojego towaru, rzetelnej obsługi i najtańszych cen

W. SZYMAŃSKI, Grudziądz,
ul. Wybickiego 15.

Pijcie najznakomitsze **wódki i likiery**
Łańcuckie Alfreda Hr. Potockiego
ceny sprzedaży niskie.
O ile nie piłeś, spróbój
Kryształ Łańcucki, Morelówkę i Mandarynkę

RADJO

Aparaty radjo-odbiorcze od 1 do 8 lampkowe najnowszej konstrukcji, krajowe i zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnych. - - - - - - - - - -
Dobre odbiorniki 3 lampkowe z głośnikiem, słuchawką i kompletną anteną **285 złotych.** - - - - - - - - - -

Specjalność:
odbiorniki neutrodynowe 4—5 i 6 lampk.
Własna stacja ładowania akumulatorów.
Na życz. demonstr. bez przymusu zakupu.

Prosimy żądać katalogów.

STANDARD
WYTWÓRNIA
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH.
Oddział w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia. Plac 23 Stycznia.

STARA 20

Z powodu otwarcia
sprzedaję po
CENIE REKLAMOWEJ
konfekcję damską i męską, bławaty, bieliznę, pończochy, kołdry watowe, firany i dodatki krawieckie

P. Szklar, Grudziądz,
ulica Stara nr. 20.

STARA 20

Rok założenia 1908 | Telefon 928

J. ŻMIJEWSKI GRUDZIĄDZ
TORUNSKA 6

poleca na nadchodzące święta wszelkie
artykuły męskie

Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty
czapki — rękawiczki — trykotaże

Światowej marki kapelusze i to:
„Borsalino", „Hückel", Halban i „Damask", Goeppert".

Wielki wybór | Ceny bezkonkurenc.

10% rabatu!
udzielamy z okazji Świąt Wielkanocnych.

Polecamy:
Torebki damskie, portfele, portmonetki, teki, walizki, kufry, parasole, lalki, piłki gumowe, perły, perfumy, wody Kolońskie, mydła i wszelką Kosmetykę

„KOSMOS"
Skład Perfumerji i Galanterji
Grudziądz Rynek 18/19.

WIELKA SPRZEDAŻ WIELKANOCNA

2885

Od dnia 31 marca do 7 kwietnia br. urządzam wielką sprzedaż wielkanocną i polecam po bardzo korzystnych cenach

Dla pań

płaszcze - kostjumy - suknie i bluzki

Dla panów

płaszcze - ubrania - spodnie

Dla dzieci płaszczyki - ubranka - suknie

Proszę o przekonanie się, że posiadam największy wybór. Polecam również materjały damskie i męskie, bieliźniane, adamaszki obrusowe, inlety, kapy, firany, kołdry it. p.

S. ROTSZULD, Rynek nr. 6

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna. Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Warszawska pracownia

gorsetów

Grudziądz

Ogrodowa 7, parter, w podworzu II sień.

wykonuje biustonosze, paski, bandażę i gorsety dla ułomnych **przeróbki i reperacje.**

Ceny przystępne.

Kam[...]

gosp[...]

młynów

i wszelkich innych objektów

Dzierżawy

mieszkań i sklepów wszelkiego rodzaju poszuk. i poleca stale

BR. OZGA

Grudziądz.

ulica Wybickiego 35.

Maszyny do szycia

„Singera"

na 12 rat miesięcz.

Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11

„SINGER" Grudziądz

Pl. 23 Stycznia [...]

Stara Rynkowa 2

Na święta

najkorzystniej zakupić OBUWIE na Staro-Rynkowej nr. 2, gdzie z powodu likwidacji DZIAŁU OBUWIA sprzedaję

damskie

męskie

i dziecięce

buciki

po cenie zakupu.

Całkowita wyprzedaż

Całkowita wyprzedaż

S. Rotszuld, Grudziądz

ul. Stara Rynkowa nr. 2.

Proszę uważać na okno wystawowe.

Stara Rynkowa 2

Kupuj natychmiast

Na sezon wiosenny

otrzymałem w wielkim wyborze

PŁASZCZE DAMSKIE

KOSTJUMY DAMSKIE rypsowe

PŁASZCZE MĘSKIE gabardynowe

PŁASZCZE MĘSKIE gumowe

UBRANIA MĘSKIE

UBRANIA CHŁOPIĘCE

UBRANKA DZIECIĘCE

Kredyt

Kredyt

„ODZIEŻ" - Skład konfekcji

Toruńska 3 GRUDZIĄDZ Toruńska 3

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna!

Spłacaj ratami

Okazja!

SAMOCHÓD „BENZ"

6-cio osobowy używany, w dobrym stanie do sprzedania w firmie

Pomorskie Zakł. Ceramiczne Tow. Akc. Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla 57. 3025) telefon 46.

Pisanki na Wielkanoc!

Dokładne wskazówki i przepisy robienia pięknych pisanek na Wielkanoc znajdują się w książce pt.: PISANKI.

Książkę tę w cenie 1.50 zł. z przesyłką poleconą 2.25 zł. można nabyć

w KSIĘGARNI W. KULERSKIEGO

(Gazety Grudziądzkiej) Grudziądz-Tuszewo. Telefon 811 i 812 oraz w Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon 147.

VIRISAN dla mężczyzn.

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu — nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50 Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk 453.

Ostrzenie brzytew, nożyć i maszynek do włosów, noży rzeźnickich itp. wyk. solidnie i tanio

„SANITARJA" Grudziądz, J. Wybickiego 25.

Wytwornia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

PANIE

uskuteczniają swoje zakupy świąteczne w

POŃCZOCHACH

u Stanisława Trochy, Grudziądz, Toruńska 12

Polecam:

„Bemberg" pończochy jedwabne w wszystkich modnych kolorach w cenie . . . . . . zł. 8 20

Pończochy z sztucznego jedwabiu, podwojnego, gazowe, Fil-do-cose od zł. 2.65

Florowe damskie . . . . zł. 0.80

Pończoszki dziecięce patent. bawełniana i meceryzowane w 6-ciu gatunkach.

Skarpetki męskie od . . . . . zł. 0.55

Stoły i krzesła

wszelkiego rodzaju do pokoji jadalnych kupuje się **najkorzystnej w interesie specjalnym przy ul. GROBLOWEJ 59.**

OWCZARKI.

W drugie Swięto Wielkanocne odbędzie się w moim lokalu

ZABAWA FAMILIJNA

na którą uprzejmie zaprasza **E. Schmidt.**

Poleca na Święta Wielkanocne

jajka czekoladowe - marcepanowe - cukierki - czekoladę

we wielkim wyborze

Specjalność: bonboniery po najniższych cenach.

Firma **„VENETIA"** właściciel W. Banasze[...], Grudziądz, ul. Mickiewicza 4

WINA NA ŚWIĘTA

węgierskie słodkie i wytrawne

francuskie białe i czerwone, mocne

- południowe i lekkie niemieckie -

lecznicze dla chorych i rekonwalescentów

kupuje się bez zawodu po cenach przystępn. w firmie

Marchlewski & Zawacki

GRUDZIĄDZ

Handel win od roku 1879.

Własny wolnocłowy skład na wina i spirytualja

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor: **Jan Zagierski.** Redaktor odpowiedzialny: **Leon Doliński w Grudziądzu.** Redaktor przyjmuje od godz. 11 — 1 w poł. Rekopisów nie zastrzeżonych **redakcja nie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.**